DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok III. Bydgoszcz, sobota 23 stycznia 1932 Nr. 18

Za niecne oszczerstwo

rzucone na sędziwą głowę Sieroszewskiego

Red. „Gazety Warszawskiej" skazany na 1 miesiąc aresztu

(o Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Wczoraj w Sądzie Okręgowym w Warszawie toczyła się rozprawa z oskarżenia Wacława Sieroszewskiego przeciw „Gazecie Warszawskiej".

„Gazeta Warszawska" w styczniu umieściła artykulik przeciw Sieroszewskiemu, w czasie, kiedy omawiana była kandydatura Sieroszewskiego do Trybunału Stanu. W artykuliku tym pod tyt. „To ma być członek Trybunału Stanu?" zarzucono Sieroszewskiemu, że zadenuncjował przed żandarmerją austrjacką niejakiego Machajskiego.

Sieroszewski w r. 1897 był zesłany do kraju Jakutów, gdzie spędził 12 lat. Na wygnaniu Sieroszewski dowiedział się, że w jednym z sąsiednich okręgów przebywa niejaki Machajski, który głosił dość oryginalną teorję. Głosił on, że dla uszczęśliwienia ludzkości należy zupełnie wytępić inteligencję. Teorja Machajskiego szła więc dalej niż późniejsza teorja Lenina.

Po powrocie do kraju Sieroszewski dowiedział się, że Machajski pod Odesą zorganizował partję t. zw. machajowców, którzy napadali na inteligencję. W r. 1910 bawiąc w Zakopanem, Sieroszewski dowiedział się, że niejaki Kiżło stara się o posadę intendenta w sanatorjum dr. Płuskiego. Sieroszewski wiedział, iż „Kiżło", to pseudonim Machajskiego. Sieroszewski napisał poufny list do kierownika sanatorjum, dr. Dłuskiego, w którym ostrzegał przed Machajskim. Machajski bowiem mógłby stać się niebezpiecznym, zwłaszcza, że do Zakopanego napłynął liczny element bandycki z Królestwa, który podszywał się pod wychodźców politycznych z Królestwa. Dr. Dłuski był b. wrażliwy i troskliwy o swe sanatorjum i wobec tego w rozmowie z jednym z konfidentów policji austrjackiej owiadczył, iż Machajski jest niebezpieczny. Na skutek tego Machajskiego aresztowano. Kiedy dr. Dłuski dowiedział się o rezultacie swego doniesienia, wiedząc, że Machajski był działaczem politycznym, sam pojechał do Wiednia, by uzyskać jego uwolnienie. Później dr. Dłuski Machajskiego na własny koszt wysłał do Paryża, gdzie go nawet przez dłuższy czas utrzymywał.

Przed sądem zeznawała wczoraj m. in. d-rowa Dłuska (dr. Dłuski już nie żyje), która przedłożyła listy, wykazujące całą drogę ekspiacji i zadośćuczynienia, jakie dr. Dłuski okazał Machajskiemu. Dalej zeznawał jako świadek prezes Sławek, który na pytanie przewodniczącego o opinję, jakiej zażywał Sieroszewski w kołach bojowników niepodległościowych, odpowiedział, że w kołach tych nigdy żadnych zarzutów przeciw Sieroszewskiemu nie wysuwano.

Sąd skazał redaktora „Gazety Warszawskiej" za oszczerstwo na 1 miesiąc aresztu i 165 zł. kosztów sądowych.

Mac Donald nie chce jechać do Paryża

Londyn, 22. 1. (PAT). W tutejszych kołach miarodajnych oświadczają, że Mac Donald odmówił z żalem Lavalowi za pośrednictwem ambasadora angielskiego w Paryżu, udania się na jego zaproszenie do Paryża w końcu bieżącego tygodnia. Mac Donald oświadczył, że odmowa jego jest spowodowana licznemi sprawami, wymagającemi obecności w Londynie.

Ważne przemiany polityczne w kraju Wschodzącego Słońca

Parlament japoński rozwiązany

Tokio, 22. 1. (PAT.). Parlament japoński został rozwiązany. Na ostatniem posiedzeniu premjer, minister spraw zagr. i minister finansów wygłosili dłuższe ekspose o polityce rządowej, pragnąc nie dopuścić do złożenia wniosku o votum nieufności przez opozycję. Minister finansów zaatakował politykę finansową i gospodarczą swego poprzednika, który jego zdaniem spowodował ogólną depresję i odpływ złota z kraju, podczas gdy obecny rząd szedł po linji, mającej na celu ogólne uzdrowienie.

Natychmiast po tem przemówieniu odczytane zostało orędzie cesarskie o rozwiązaniu parlamentu.

Sensacyjny porządek dzisiejszych obrad komisji prawniczej Sejmu

(o) Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Porządek obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji prawniczej zawiera kilką dość sensacyjnych punktów.

Kluby PPS., Stronnictwo Ludowe, N. P. R. i Ch. D. zgłosiły wniosek w sprawie wyłonienia specjalnej nadzwyczajnej komisji, któraby zbadała sprawę rzekomego znęcania się nad więźniami brzeskimi. Wniosek ten wejdzie dzisiaj pod obrady komisji.

Dość sensacyjny jest również wniosek Stronnictwa Ludowego w sprawie nadużywania raportów policyjnych dla oddziaływania na tok spraw sądowych.

Dalej wejdzie dzisiaj pod obrady komisji wniosek PPS. w sprawie uchylenia rozporządzenia o nowym regulaminie więziennym. Nowy regulamin zaprowadza jeden tylko typ więzienia, znosząc więzienia dla więźniów politycznych. Drugi wniosek zgłosiła PPS. w sprawie uchylenia rozporządzenia Prezydenta o wprowadzeniu sądów doraźnych.

Finlandja podpisała pakt o nieagresji z Sowietami

(o) Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Z Helsingforsu donoszą, iż wczoraj w południe poseł sowiecki i fiński wiceminister spraw zagranicznych podpisali pakt o nieagresji.

Litwinow zatrzyma się w Berlinie

w drodze do Genewy

Berlin, 22. 1. (PAT.) Według doniesień prasy sowieckiej, komisarz spraw zagr. Litwinow ma w przejeździe na konferencję rozbrojeniową w Genewie zatrzymać się w Berlinie i spotkać się z kanclerzem Brueningiem.

Chcą aresztować cesarza Mandżurji

Wiedeń, 22. 1. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nankinu, że rząd chiński w Nankinie wydał nakaz aresztowania byłego cesarza chińskiego Pu-Ji, który jak wiadomo miał być przed niedawnym czasem proklamowany przez Japonję cesarzem Mandżurji. Wydano również nakaz aresztowania nowego gubernatora w Charbinie i szeregu generałów chińskich w Mandżurji za udział w spisku.

Niech szewc pilnuje swego kopyta

Londyn, 22. 1. (PAT.). Około 15 biskupów kościoła anglikańskiego i licznych przewodniczących kościołów wolnych publikuje odezwę do chrześcijan wszystkich narodów, nawołującą do wywarcia wpływu na rzecz anulowania spłat odszkodowawczych i długów międzynarodowych.

Obrady dyrektorów kolei

Warszawa, 22. 1. (PAT.). Dn. 21 bm. odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów kolei pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Kuehna.

Obrady zjazdu otworzył p. minister przemówieniem, w którem wskazał na konieczność prowadzenia jaknajbardziej oględnej i oszczędnej gospodarki w dziedzinie zasobów, której to sprawie zjazd został poświęcony. Pozatem p. minister stwierdził konieczność upłynnienia kapitału, uwięzionego w czasie pierwszych zapasów oraz wyrównania zapasów w poszczególnych dyrekcjach. Pod tym względem między dyrekcjami kolejowemi zachodzą jeszcze duże różnice.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się ożywiona dyskusja nad szczegółami gospodarczych zasobów i zakupów. W dyskusji zabierali głos dyrektorzy departamentów Ministerstwa oraz naczelnicy wydziałów zasobowych poszczególnych dyrekcyj.

Zbrojenia Niemiec i Włoch

w parlamencie francuskim

Paryż, 22. 1. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagran. izba wysłuchała wyjaśnień generała Bouergois i Eckarda w sprawie potajemnych zbrojeń Niemiec oraz co do stanu sił zbrojnych Italji.

Wyjaśnienia dotyczyły głównie maskowanego budżetu niemieckiego i działalności towarzystw przysposobienia wojskowego, fabrykacji broni w Niemczech i w krajach z Niemcami sąsiadującemi.

Podane zostały pozatem cyfry, obrazujące stan liczebny armji włoskiej. Sprawozdawca przedstawił m. in. szybki rozwój lotnictwa i hydrolotnictwa włoskiego.

Pomóżmy naszym bezrobotnym rodakom we Francji

Paryż, 22. 1. (PAT.). Polski komitet pomocy bezrobotnym w północnej Francji wydał odezwę do społeczeństwa polsk., w której m. in. zaznacza, iż kryzys we Francji z każdym tygodniem daje się coraz bardziej odczuwać wśród wychodźtwa polskiego. W ubiegłym tygodniu w jednej tylko miejscowości Maubelge pozostało bez pracy 200 Polaków. Gorzej jeszczę przedstawia się sytuacja w okręgach przemysłu tekstylnego, nie mówiąc już o okręgu paryskim. Znalezienie pracy przez robotników cudzoziemców we Francji jest obecnie wykluczone. W całej północnej Francji powstała sieć komitetów pomocy dla bezrobotnych, które organizują bezpłatne kuchnie i schroniska.

Nowy arsenał broni

wykryła policja niemiecka

Berlin, 22. 1. (PAT.). Podczas rewizji, przeprowadzonej wśród Stahlhelmowców w Darmstacie wykryty został skład broni i amunicji, zawierający m. in. karabiny piechoty, rewolwery różnego systemu, granaty ręczne, większą ilość naboi i t. p.

W obronie rolnictwa pomorskiego

Konferencja u P. Wojewody Pomorskiego

W ciągłem dążeniu do obrony rolnictwa oraz stosowania wszelkich środków zaradczych w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej rolnictwa na Pomorzu Zarząd Główny Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zwołał w dniu 20 bm. nadzwyczajne zebranie Prezesów powiatowych PTR. pod przewodnictwem prezesa PTR. p. J. Donimirskiego.

Na powyższem zebraniu przedyskutowano szczegółowo oraz omówiono szereg różnych zagadnień ekonomicznych: kredytowych, świadczeń socjalnych, podatkowych i t. p. oraz szereg postulatów rolnictwa, które zostały następnie przedłożone Panu Wojewodzie Pomorskiemu na konferencji z przedstawicielami pomorskiego rolnictwa oraz pp. dyrektorami oddziałów banków państwowych na Pomorzu.

W pierwszym referacie, wygłoszonym na tej konferencji, prezes dr. Tempski przedstawił ogólną sytuację ekonomiczną rolnictwa na Pomorzu, prezes Dąmbski omówił zagadnienia kredytów krótkoterminowych na Pomorzu dla rolnictwa, prezes Sojecki — zagadnienie świadczeń socjalnych i płac robotniczych w rolnictwie, przedstawiając konieczność wydania doraźnych zarządzeń w kierunku wydatnego zmniejszenia ciężarów socjalnych.

Następnie prezes PTR. p. Donimirski, przedstawił w szczegółowym referacie zagadnienia podatkowe, ciążące na rolnictwie na Pomorzu oraz sprawę postępowania egzekucyjnego w rolnictwie, wykazując konieczność stosowania przy egzekucjach, z tytułu roszczeń prawno-publicznych, wszelkich ulg możliwych, w myśl obowiązujących przepisów i zarządzeń.

Pan Wojewoda Pomorski odniósł się z całkowitem zrozumieniem do przedstawionej Mu ciężkiej sytuacji rolnictwa pomorskiego oraz do przedstawionych Mu postulatów, zmierzających do zastosowania możliwych środków zaradczych i przyobiecał poczynić wszelkie w tym kierunku starania.

Podkopy pod wyrok

Zainscenizowane ze znaną metodą votum nieufności dla rządu ze strony połączonych sejmowych klubów opozycyjnych spotkało się ze zdecydowaną odprawą większości sejmowej. To, że kluby opozycyjne wniosek o votum nieufności zgłosiły i podpisały na tak pojemnej płaszczyźnie, że obok podpisu posłów z P. P. S. figurowały podpisy przedstawicieli stronnictwa narodowego, a wśród nich tkwił jakby na ironję soczysty, o wymownej treści podpis **SAMEGO P. CIOŁKOSZA**, tego samego posła, który wyrokiem Sądu skazany został w procesie centrolewu na 2 i pół roku więzienia — odsłania w całej pełni nowe oblicze skonfederowanej opozycji. Oblicze znane z dotychczasowych grymasów, szminkowane sztuczną farbą „praworządności", złośliwie drwiące z najbardziej żywotnych zagadnień państwowych, lecz strojące się stale w pawie pióra czy to haseł obrony moralności narodowej, czy też w retorykę prawa.

Tymczasem votum nieufności w ostatniem wydaniu strąciło tą szminkę aktorską i ukazało w świetle rzeczywistości właściwą „powagę" tego oblicza zjednoczonych klubów opozycyjnych. Nawet już pozorów praworządności nie zdołano ocalić. Świadomie i bezceremonjalnie, nie starając się nawet zachować **PEWNEGO DYSTANSU** w czasie w kilka dni zaledwie po wyroku w procesie centrolewu na konspiracyjnych niewątpliwie naradach wykombinowano „genjalne", jak na opozycyjne beztroskie i zawsze negatywnej wartości przystoi talenty, — posunięcie taktyczne, nową dywersję wymierzoną ostrzem w rząd: votum nieufności. To votum nieufności, gdzie pod płaszczykiem pretekstu istotę sensu demonstracji opozycyjnej włożono w te kompromitujące autorów słowa: „Społeczeństwo ma ponadto uzasadnioną obawę, że niezawisłość sądów w Polsce stoi pod znakiem zapytania". Pod ten wniosek bez żadnych skrupułów złożono podpisy wraz z symbolicznym podpisem p. Ciołkosza.

Podjazdowa walka z wymiarem sprawiedliwości

Fakt ten zaciążył ogromem odpowiedzialności nad konfederacją opozycyjną. Był okres, że działacze tych partyj maskowali każdy swój krok... praworządnością. Okres ten, jak widać, minął. Malkontenci klubowi nagle z rycerzyków praworządności nie zawahali się przedzierżgnąć w zorganizowaną kompanję, roszczącą sobie i przywłaszczającą **WŁADZĘ KONTROLNĄ NAD WYMIAREM SPRAWIEDLIWOŚCI**. Nie wahają się orzekać czupurnie i to z racji właśnie wyroku w procesie centrolewu, że „niezawisłość" sądów w Polsce stoi pod znakiem zapytania". Innemi słowy swoje toporki i strzały „wojenne" wnioskodawcy skierowali równocześnie przeciwko władzom sądowym. Jednocześnie sam p. Libermann, wycofując swą skargę z sądu apelacyjnego przeciw członkom zarządu Zw. Legjonist., podobne wymienił motywy. Ta akcja opozycyjna ma zatem charakter ciągły i przeradza się **W ŚWIADOMĄ ZBOROWSZCZYZNĘ I ANARCHJĘ**, pielęgnowaną w zatrutej atmosferze narad, bankietów, wniosków „braci" opozycyjnej.

Zresztą i na posiedzeniu sejmowem rozlegały się głośno tyrady przedstawicieli opozycyjnych tej samej treści. Demonstrował przeciw władzom sądowym zarówno socjalista pos. Żuławski, jak i pos. Trąmpczyński ze stronnictwa narodowego. Ich wywody i zapędy zmuszony był z urzędu temperować marszałek Sejmu słusznie przypominając, że członkowie ciała ustawodawczego powinni o wyrokach sądowych mówić **CONAJMNIEJ OGLĘDNIE**. Pos. Żuławski zagalopował się w swej oracji do tego stopnia, że powołał się na jakiegoś posła, który pono zapowiedział treść wyroku zgóry, a na uwagę marszałka Sejmu, aby ujawnił jego nazwisko — wykręcił się powiedzeniem: „jutro". Oto są dokładne ilustracje niepohamowanych a w zarzutach gołosłownych wyczynów opozycyjn., **ILUSTRACJĄ DEMAGOGJI I WYBUJAŁYCH ROSZCZEŃ**, które w imię powagi państwa i społeczeństwa muszą znaleźć przeciwwagę w kraju.

Z Polski zagranicę z zagranicy do Polski...

Dobitnie odpowiedział na tę anarchiczną, podjazdową walkę z wymiarem sprawiedliwości i władzami sądowemi pos. Miedziński. Nazwał ją po imieniu. Mówca zaznaczył, że ława obrońców przed wyrokiem w procesie „centrolewu" nie miała żadnych zastrzeżeń, a nawet przedstawiciele obrony złożyli sądom i prokuratorom oficjalne życzenia świąteczne. — Tymczasem po wyroku zmieniono nagle front. Słusznie pos. Miedziński powiedział m. in.:

„My oceniamy szkodliwość waszej roboty zagranicą, ale panowie ją przeceniają. Panowie mają metodę taką, jak naprzykład w handlu włókienniczym: materjał krajowy wywozi się do Anglji, później przywozi się do Polski ze stemplem angielskim i naiwni Polacy kupują jako coś nadzwyczajnego."

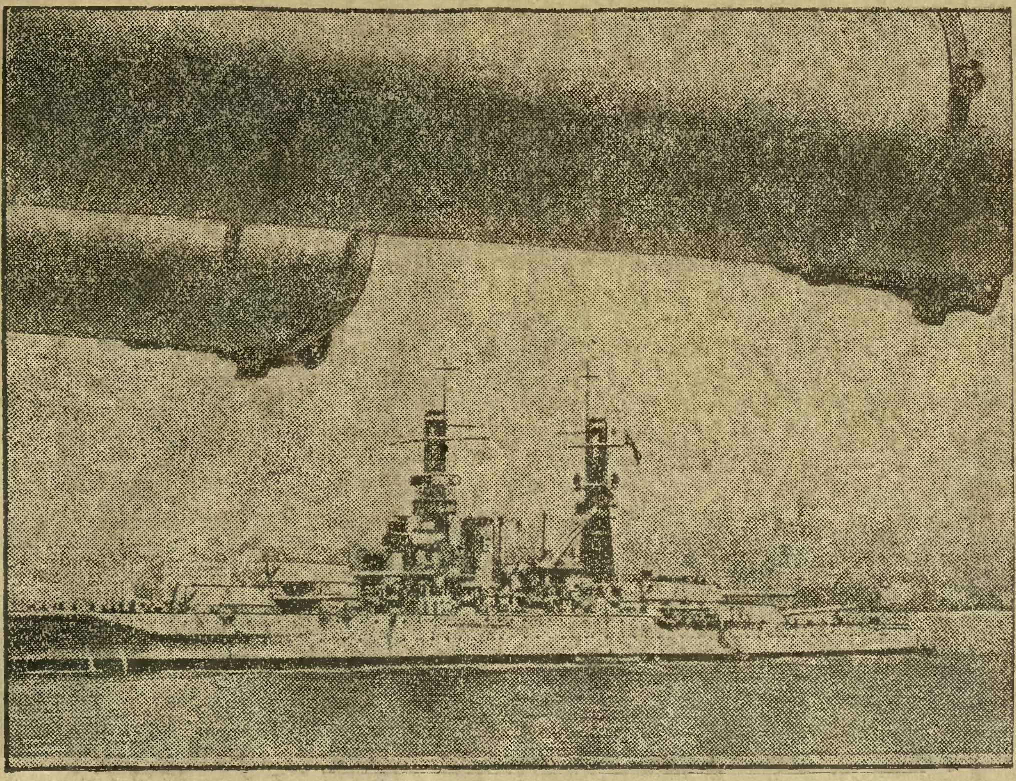
Pierwszy akt demonstracji opozycyjnej na terenie Sejmu po wyroku w procesie centrolewu skończył się **GENERALNĄ PORAŻKĄ**. Poglądowo, naocznie wnioskodawcy z . Ciołkoszem na czele otrzymali lekcję praworządności. Większość sejmowa wytrąciła im bezapelacyjnie te „atuty" bezmyślności i szaleństwa politycznego, które starali się demonstrować rzekomo w imieniu społeczeństwa, a któremi starali się osłonić tę **KLĘSKĘ POLITYCZNĄ I MORALNĄ SWEJ DZIAŁALNOŚCI, JAKĄ PRZYPIECZĘTOWAŁ WYROK SĄDU W PROCESIE CENTROLEWU.**

Minione czasy już nie powrócą

Świadoma opinja społeczeństwa nie będzie tolerowała na trybunie sejmowej tego samowolnego podważania podstaw życia państwowego, wywodzącego się w ideologji swej z Kongresu Centrolewu w Krakowie. Tak jak skończył się **OKRES APOTEOZY „PRAWORZĄDNOŚCI"** opozycyjn. tak samo w dniu wczorajszym w Sejmie skończyła się sromotnie **POLITYCZNA KOMEDYJKA** zagrana przez autorów wniosku votum nieufności nietylko dla władzy wykonawczej, lecz i dla władzy sądowej. Te podkopy pod wyrok sądowy w procesie centrolewu przynoszą tylko ich aranżerom **ostateczną kompromitację.**

Drogi warcholstwa, które dawniej Polskę doprowadziły **DO RUINY**, drogi tej anarchji, krzewionej przez trybunów „familijki" polityczne, dziś nie doprowadzą do żadnego celu. Skończyć się najwyżej mogą katastrofalnie dla samych dzisiejszych naśladowców, chociażby z tych względów, że między niemi a społeczeństwem niema żadnej łączności, że autorzy anarchicznych wniosków żyją sami **W ŚLEPYM ZAUŁKU** poza społeczeństwem i pozostaną izolowani od współpracy z narodem dotąd, aż nie opamiętają się w swem szaleństwie i nie nawrócą z manowców.

W przededniu konferencji rozbrojeniowej



Mimo zbliżającego się terminu międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i mimo licznych nawoływań do rozbrajania się, Ameryka sama nie przestaje się zbroić i buduje coraz to nowe pancerniki i najeżone działami olbrzymy morskie.

Na szkodę Kościoła i państwa

działają ci, którzy nadużywają haseł religijnych

Minister oświaty i wyznań religijnych p. Jędrzejewicz na sejmowej komisji budżetowej mówiąc o stosunku rządu do Kościoła katolickiego stwierdził, że jest on regulowany **postanowieniami konkordatu, który rząd wykonuje lojalnie i z dobrą wolą.** Komisja mieszana rządowo-papieska rozpoczyna teraz studjum nad sprawą budynków, których kościół został pozbawiony przez państwa zaborcze, a które dziś znajdują się w posiadaniu państwa.

Dążenia Rządu nie zawsze jednak — mówił p. minister — i nie przez wszystkich są należycie doceniane. **Zbyt często są nadużywane momenty i hasła religijne ku szkodzie Państwa i jego zgodnego współżycia z kościołem.** Charakterystycznym tego przykładem jest niesłychana w swej gwałtowności krytyka **projektu prawa małżeńskiego**, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, a zwrócona nie przeciw **autorowi projektu** lecz **bezpośrednio przeciw rządowi.** Miarodajne czynniki kościelne były poinformowane o tem, że Rząd nie uważa projektu komisji za swój i że go wcale nie rozpatrywał. **Łatwo jest rozdmuchiwać namiętności na tle religijnem** — zakończył p. minister — **lecz nigdy nikomu to na dobre nie wyszło.** Rozdmuchiwanie ich dla osiągania pewnych celów politycznych jest bronią niezwykle obosieczną, często niebezpieczniejszą dla napadającego, niż dla atakowanego.

Pakt o nieagresji z Sowietami

Z oświadczenia min. Zaleskiego w sejmowej komisji spraw zagranicznych wynikało, że wiele klauzul paktu o nieagresję z Sowietami jest już gotowych, a pozostaje tylko kwestja redakcyjna. Jest to zagadnienie najbliższych dni, aby pakt o nieagresję był gotów.

Odpływ złota z Ameryki

W pierwszej połowie stycznia rb. Stany Zjednoczone oddały zagranicy złota za 22,30 milj. dolarów, z czego 15,1 milj. dol. przekazano do depozytów zagranicznych banków emisyjnych w nowojorskim Federal Reserve Banku, wobec czego wspomniane depozyty podniosły się ogółem do 474,21 milj. $, a złota na **7,29 milj. dolarów wywieziono zagranicę, z czego za 6,43 milj. dolarów do Francji, a resztę do Szwajcarji, Holandji, Anglji** i innych państw. W tym samym czasie, przywóz złota do Stanów wynosił 17,6 milj. $, z czego 10,07 milj. przybyło z Japonji, 3,52 milj. z Argentyny, 2,51 milj. z Indyj, pozatem drobniejsze ilości z Kuby, Chin Meksyku, Anglji etc. Per saldo więc straty złota Stanów Zjednoczonych w pierwszej połowie stycznia wynoszą **4,79 milj. dolarów.**

Poza nawiasem społeczeństwa

Jeszcze o „szpiclowskich" korespondencjach Kulczyckiego

Działacz opozycyjny p. L. Kulczycki po głośnych rewelacjach o jego osobie przesłał „prostujący" list do klubu sprawozdawców parlamentarnych. W liście tym nazywa rewelacje „potwarzą", lecz nie zaprzecza bynajmniej, że pisał swe potworne denuncjacje na rodaków, przeciwnie stwierdza, że są to urywki jego korespondencji. Pozatem w „liście" tym zgłasza rezygnację z wszystkich państwowych mandatów i godności Narodowej Partji Robotniczej. Mimo to autor nic nie mówi w swym liście, że wytoczy proces „Gazecie Polskiej" za ogłoszenie rewelacyj, które wstrząsnęły całym krajem.

„Gazeta Polska", zamieszczając list Kulczyckiego w całości, dodaje następujące uwagi:

„Ani bezczelność, ani epitety, skierowane do „Gazety Polskiej" nic nie pomogą. Osoba p. Kulczyckiego stoi wogóle poza nawiasem **życia nietylko politycznego, ale i etycznego. Kiedy czytamy wyrazy, jakiemi** kwalifikuje obecnie p. Kulczycki nasz obóz nie możemy powstrzymać się od jednego tylko wrażenia, że są to te same właśnie opinje, jakie **wypowiadał o naszym obozie wobec władz austrjackich.** Wówczas — kiedy za p. Kulczyckim stała nietylko spora **garstka niezdemaskowanych po dziś dzień komilitonów w służbie „agentur obcych", ale i aparat policyjny zaborczy — nic to nie pomogło.** Dziś nie pomoże tembardziej. Prawda jest prawdą i walka jaką prowadził z nią p. Kulczycki — jest walką z jego własną przeszłością nie zaś z kimkolwiek innym na ziemi.

To też uważamy list p. Kulczyckiego jedynie za dokument, który pozwala na jasne stwierdzenie dwu faktów:

I-o że **wszystko, cośmy cytowali było pisane przez p. Kulczyckiego**.

2-o że p. Kulczycki nie chce powiedzieć, **do kogo mianowicie swoje denuncjatorskie raporty adresował. Bo nie może nas pamię**tać komu mianowicie doradzał: aby **„poddać ścisłemu nadzorowi"** pewną osobę, kogo pouczał, że takie a takie pismo **„powinno być zamknięte"** (nie przez jego wydawcw) i przed kim ubolewał, że niektórzy ludzie „są na wolnej stopie".

Uważamy za rzecz niezmiernie interesującą, nietylko to, dla **kogo „korespondencje" szpiclowskie p. Kulczyckiego** były przeznaczone, bo to już wiadomo, ale **także i to przez czyje ręce szły.** Będziemy więc cierpliwie czekać na powrót pamięci p. Kulczyckiego — „przyjaciela politycznego" mężów opozycji, jak sam siebie miarodajnie nazwał. Nie mamy więc zamiaru przeszkadzać mu w tych rozpamiętywaniach i wpomnieniach. **Jeśli zaś będziemy uważali za stosowne — to nawet pomożemy".**

P. Kulczycki skończył już swoją karierę polityczną. Bo nie potrafi nawet sam przyzwoicie obronić się.

Anglja w walce o hegemonję w powietrzu

Tajemnicza budowa olbrzymiej transoceanicznej łodzi powietrznej

Od czasu zbudowania pierwszych samolotów i **sterowców** rozpoczęły się między **poszczególnemi** krajami zacięte wyścigi, **zacięta walka** o hegemonję w powietrzu. **Wynalazek** w dziedzinie komunikacji **powietrznej, dokonanej** w jednem państwie, jest dla **drugiego państwa** bodźcem do dalszej **wytrwałej pracy** nad dalszem udoskonaleniem **środków komunikacji** powietrznej.

W ostatnim czasie poważne sukcesy w dziedzinie lotnictwa zanotować mogły Niemcy. **Laury** te nie dawały spokoju Anglji.

Współzawodnictwo Anglji z Niemcami w dziedzinie budowy sterowców powietrznych skończyło się, jak wiadomo, dla Anglji **niepomyślnie.** Anglja zupełnie zrezygnowała z budowy dalszych sterowców, aby po **strasznej katastrofie sterowca R. 101** nie wyzywać nadal losu.

Lotnictwo angielskie skierowane zostało na nowe drogi, kiedy do Anglji przybył **olbrzymi samolot niemiecki „Do X".** Wielka ta łódź powietrzna zainteresowała tak dalece Anglików, **iż sam książę Walji** odbył na łodzi powietrznej **dłuższy lot** i sam nią przez godzinę sterował ponad polami i miastami wyspy brytyjskiej. Z inicjatywy ks. Walji też najpoważniejsze angielskie zakłady budowy samolotów Vickersa w Southampton **przystąpiły** do budowy łodzi powietrznej, która niemiecką łódź powietrzną „Do X" ma usunąć daleko w cień. W walce o hegemonję w powietrzu Anglja postanowiła **zrealizować śmiały projekt powietrznego hotelu,** który na wzór wielkich hoteli pływających ma otoczyć pasażerów najdalej idącym komfortem.

CUDOWNE DZIEŁO NOWOCZESNEJ TECHNIKI.

Budowę nowego angielskiego olbrzyma powietrznego otaczały doniedawna **gęste mroki tajemnicy.** Dopiero obecnie, kiedy budowa łodzi powietrznej dobiega już końca, uchylono rąbka tajemnicy i ujawniono kilka ciekawych szczegółów tej maszyny powietrznej, która będzie najpotężniejszą w świecie i cudownym **wprost dziełem nowoczesnej techniki.**

Konstruktorzy nowego olbrzyma powietrznego zdawali sobie sprawę, iż chodzi tutaj o eksperyment, lecz o **eksperyment o znaczeniu historycznem,** od którego powodzenia zależne są najdalej idące decyzje w dziedzinie komunikacji powietrznej wprost o znaczeniu narodowem. Jeśli eksperyment się uda, wówczas nastanie era, krążownika powietrznego, który w stanie będzie wielką ilość pasażerów szybko i pewnie przewozić przez oceany na największych **przestrzeniach.** Wówczas nastąpi przewrót **w komunikacji powietrznej,** podobny jaki nastąpił, kiedy w żegludze morskiej rolę żaglowców przejęły parowce. Przy budowie olbrzymiej angielskiej łodzi podwodnej przyświecał konstruktorom projekt komunikacji transatlantyckiej Anglja—Ameryka. Jeśli łódź powietrzna z próbnych lotów wyjdzie zwycięzko, wówczas Anglja w tej dziedzinie kroczyć będzie na czele.

FANTASTYCZNY OLBRZYM.

W swych kształtach zewnętrznych angielska łódź powietrzna, wyposażona w 6 silników, różni się dość znacznie od niemieckiej **łodzi powietrznej „Do X".** Łódź angielska dotyka powierzchni wody jedynie swemi najniższemi częściami, dzięki czemu będzie mogła szybować na najbardziej wzburzonem morzu bez obawy, iż fale mogłyby ją zalać.

Celem zapewnienia jak najdalej idącego bezpieczeństwa utworzono **specjalne laboratorjum,** którego zadaniem jest badanie trwałości materjałów, użytych do budowy nowego olbrzyma powietrznego. Materjały te, od których w główn. mierze zależy powodzenie całego eksperymentu, mogą być tylko najlepsze z najlepszych. Z powodu tych po raz tysiączny powtarzanych prób i doświadczeń z materjałami budowa łodzi powietrznej posuwa się **bardzo wolno naprzód.**

W hali, w której buduje się nową łódź powietrzną, a do której dostęp możliwy jest tylko za okazaniem specjalnych zezwoleń i za hasłem, wznosi się obecnie szkielet łodzi, którego rozmiary są wprost nieprawdopodobne.

Widok, jaki przedstawiać będzie olbrzym po zupełnem wykończeniu, w swej lśniącej stalowej szacie, będzie fantastyczny. I mimowoli nasuwa się pytanie, w jaki sposób **ukończony olbrzym opuści halę,** w której powstaje. Nie pozostanie nic innego, jak zerwać całą ścianę frontową olbrzymiej hali.

Chwila, w której angielska łódź powietrzna spocznie na wodach oceanu, będzie sensacją historyczną.

Z żałobnej karty banków amerykańskich

Stan depozytów zagranicznych zmniejszył się o 47,4 proc.

Wielkie banki nowojorskie utraciły w ciągu ostatnich 2 lat nietylko domenujące stanowisko w dziedzinie emisyj międzynarowych, lecz także to znaczenie, **jakie zdobyły sobie w okresie powojennym ich liczne oddziały i przedstawicielstwa zagraniczne,** stanowiące poważną konkurencję w dziedzinie depozytów dla banków miejscowych. Zwłaszcza cztery banki nowojorskie, a mianowicie National City Bank, Guaranty Trust Co., Chase National Bank, oraz Bankers Trust Co. rozwinęły poza granicami Stanów Zjedn. ożywioną działalność, jako instytucje depozytowe, rozporządzające w okresie powojennym wielką **liczbą oddziałów zagranicznych.**

Podajemy poniżej wykaz ogólnej sumy depozytów zagranicznych każdego z tych banków z października 1929 r., oraz z grudnia 1931 r. **National City Bank** październik 1929 r. — 327.400.00 $, grudzień 1931 r. 228.300.000 $, wycofano 30,3 proc. depozytów, **Guaranty Trust Co.** październik 1929 r. 166.000.000 $, grudzień 1931 r. — 59.800.000 $. Wycofano 64 proc. depozytów. **Chase National Bank** październik 1929 r. — 184.000.000 $, grudzień 1931 r. — 44.000.000 $. Wycofano 76,1 proc. depozytów. **Bankers Trust Co.** październik 1929 roku 77.600.000 $, grudzień 1931 r. — 26.000.000 $. Wycofano 66,5 proc. depozytów.

Ogółem w zagranicznych oddziałach tych czterech banków stan depozytów zagranicznych wynosił z końcem października 1929 r. 755 milj. dolarów, natomiast w początkach grudnia 1931 r. tylko **358 miljonów,** inniemi słowy stan depozytów zagranicznych zmniejszył się w ciągu dwóch lat o 47,4 proc.

Twarda ręka Wuja Sama

Ameryka odmawia przedłużenia moratorium

Premjer Laval interwenjował u rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie **przedłużenia moratorjum Hoovera.** Wedle informacyj urzędowych z Waszyngtonu **nadeszła odpowiedź odmowna.**

1) Rząd amerykański nie chce dopuścić do ustalenia **wzajemnej zależności między reparacjami a długami;** 2) wszelka inicjatywa w **zakresie reparacyj należy do mocarstw europejskich;** 3) **prośby o nowe moratorjum nie mają żadnych szans uzyskania poparcia** Izby i senatu amerykańskiego, zajmujących nieprzychylne stanowisko względem wszelkich prób zanulowania, czy też redukcji wierzytelności amerykańskich wobec Europy; 4) rząd Stanów Zjednoczonych przyjmie niechętnie fakt **tworzenia jednolitego frontu swych dłużników europejskich,** wobec których nie przyjmie też żadnych **wspólnych zobowiązań;** 5) ponieważ umowy w sprawie długów zawarte zostały od**dzielnie, ewentualna ich rewizja może być przeprowadzana również na mocy rokowań z poszczególnymi dłużnikami;** 6) w obecnych okolicznościach — zdaniem rządu amerykańskiego — mocarstwa europejskie mogłyby zapłacić swe długi, gdyby potrafiły wzbudzić wzajemnie do siebie zaufanie oraz **zredukować koszty zbrojeń.**

„Daily Herald" donosi, że odpowiedź Ameryki na zapytanie Lavala co do prolongaty moratorjum nie zamyka drzwi przed Europą i stwarza **pewne nadzieje dla W. Brytanji.** Odpowiedź Hoovera, iż Stany Zjednoczone rozpatrzą długi każdego z państw indywidualnie i nie pójdą na zbiorowe załatwienie długów wszystkich państw sojuszniczych odrazu, wskazuje — zdaniem kół londyńskich — na chęć Ameryki traktowania **długów angielskich w sposób uprzywilejowany.**

Rząd Rzeszy sam się zdemaskował

Tajemnice Wilhelma — tajemnicami stanu

Przed kilku dniami niemiecki Urząd dla Spraw Zagranicznych udzielił odpowiedzi na „Aide-Memoire" rządu polskiego, złożoną w dniu 7 grudnia r. ub., a dotyczącą głośnego wrocławskiego wyroku sądowego mocą którego obywatel polski, Antoni Sternal skazany został na **sześć miesięcy więzienia.**

Odpowiedź, powtarzając ponownie tezę o „prywatnym" charakterze Stahlhelmu, motywuje niemniej fakt skazania Sternala „zamiarem" (!!) popełnienia przezeń zdrady tajemnic wojskowych.

W jaki sposób istnienie tajemnic wojskowych **w działalności prywatnej organizacji „pozbawionej celów wojskowych"** jest do pomyślenia, pozostaje więc nadal zagadką, stanowiącą sekret.... **poliszynela.**

Jak wiadomo „Aide-Memoire" rządu polskiego nawiązywała do oświadczenia ministra Curtiusa w Genewie na 62-iem Zgromadzeniu Rady oraz do treści noty ministra spraw zagranicznych Rzeszy z dnia 13 czerwca r. ub. — obu aktów, stwierdzających **„prywatny" charakter Stahlhelmu,** a stojących w tak rażącej sprzeczności z motywami wyroku wrocławskiego.

LIST I INTEPELACJA CHAMBERLAINA.

Cała sprawa powyższa, odbiła się głośnem echem w Anglji, gdzie m. in. bezpośrednio po demonstracji wrocławskiej Sir Austin Chamberlain wystosował list otwarty do redakcji „Times" ogłoszony dnia 11 listopada, w którym b. **minister spraw zagranicznych apelował do rządu niemieckiego, by nie dopuszczał do takich prowokacyj, jak wrocławski zjazd** Stahlhelmu, który wraz z innemi przejawami, destrukcyjnemi dla pokoju Europy, podważa **zaufanie do dobrej woli i dobrej wiary Niemiec** Po ogłoszeniu wyroków wrocławskiego i lipskiego Sir Chamberlain wniósł, jako poseł, interpelację pod adresem ministra spraw zagranicznych z **żądaniem wyjaśnienia podłoża obu wyroków,** które, jego zdaniem, zasługują na szczególnie ważne zbadanie, wobec wpływów, **jakie mogą mieć na zbliżającą się konferencję rozbrojeniową.**

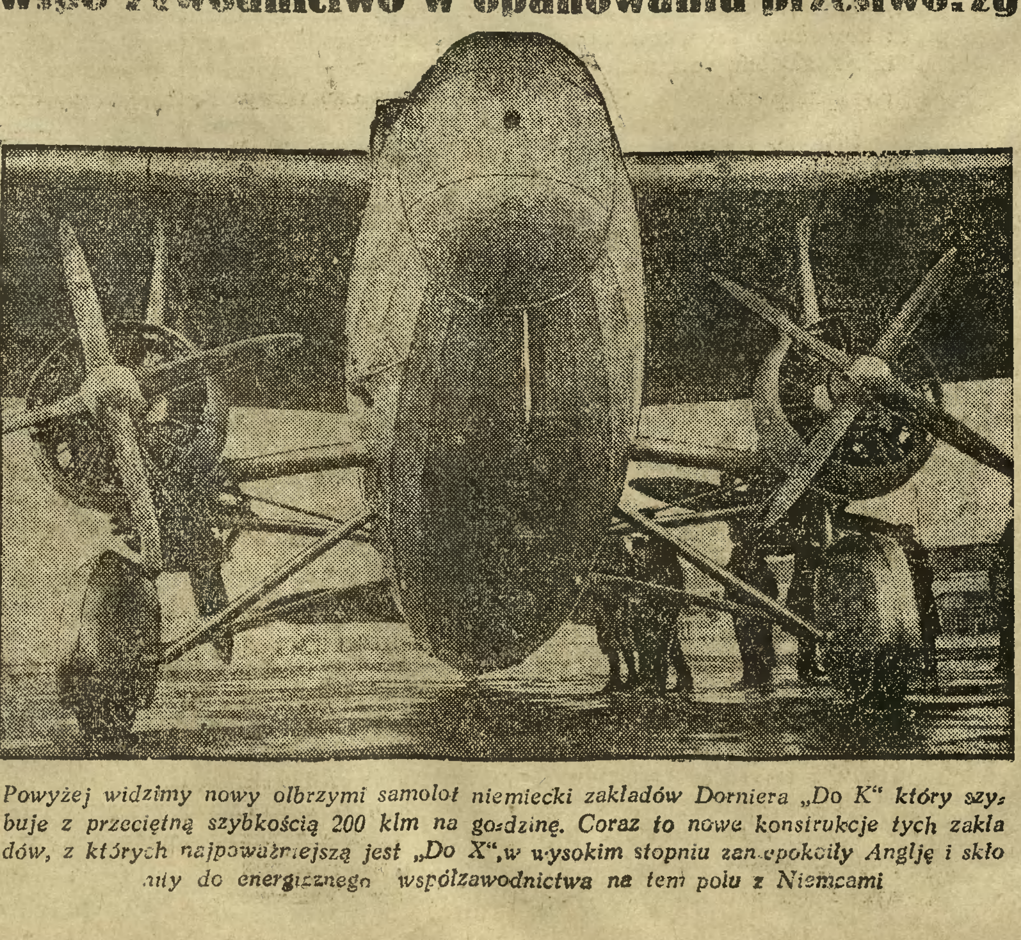
Również po zapadnięciu wyroku wrocławskiego pisma angielskie, jak „The Times", „Morning Post" i „Daily Mail" przyniosły artykuły swoich berlińskich korespondentów, oceniające **zdecydowanie ujemnie postępowanie władz niemieckich.**

DEMASKUJĄCA ODPOWIEDŹ.

Obecna odpowiedź rządu niemieckiego nasuwa tyle wątpliwości, iż trudno przejść nad nimi do porządku dziennego. Trudno bowiem uzgodnić ze sobą powtarzaną ciągle tezę o prywatnym **charakterze Stahlhelmu z faktem skazywania na 6 miesięcy więzienia kogoś, kto tej prywatnej organizacji dokładnie się przygląda,** względnie obserwuje jej zgromadzenie, lub przysłuchuje się przemówieniom. Stanowisko władz niemieckich, iż wyrok spowodowany został nie istnieniem danych, obciążających faktycznemi dowodami uprawiania szpiegostwa, lecz intencjami oskarżonego zdobycia tajemnic wojskowych, których przecież obserwowanie zjazdu „organizacji prywatnej pozbawionej celów wojskowych" dać nie mogło — cała ta motywacja raz jeszcze w formie nie pozostawiającej żadnych wątpliwości stawia przed oczy **niezbicie fakt,** iż wbrew oficjalnym teoretycznym zapewnieniom Stahlhelm przez władze niemieckie uważany jest za **część siły zbrojnej Rzeszy, a sekrety jego za sekrety stanu.**

Wyrok wrocławski posiada znamienną wymowę i **pierwszorzędne znaczenie dla** całokształtu prac przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Współzawodnictwo w opanowaniu przestworzy



Powyżej widzimy nowy olbrzymi samolot niemiecki zakładów Dorniera „Do K" który szybuje z przeciętną szybkością 200 klm na godzinę. Coraz to nowe konstrukcje tych zakladów, z których najpoważniejszą jest „Do X", w wysokim stopniu zaniepokoiły Anglję i skłoniły do energicznego współzawodnictwa na tem polu z Niemcami

Dożynki polskie za oceanem

Z okazji święta parańskiego odbyły się tu w Kurytybie **pierwszy raz dożynki polskie.** Orszak, złożony z kilku czworokonnych wozów, **otoczony banderją konną w krakowskich strojach, przeciągnął przez ulice Kurytyby.** Na wozach zajęły miejsce kolonistki również w krakowskich strojach, które wręczyły **gen. Mario Tourinho wieńce rozmaitych zbóż, jako symbol pracy polskiej.** Następnie odbyło się wesele krakowskie, **budząc niesłychany entuzjazm.** Dożynki odbyły się z inicjatywy wydziału rolnego przy **Centralnym Związku Polaków w Brazylji** przy udziale artysty dramatycznego **Tadeusza Morozowicza**

Tajne marsze i manewry w Rzeszy

Szkolenie bojówek w rzemiośle „Putschu"

Sejm pruski obradował nad sprawą wydanego zakazu odbywania nocnych ćwiczeń i marszów terenowych przez organizacje polityczne.

W czasie dyskusji poseł socjalistyczny Harnisch wskazał na fakt, iż po dziś dzień odbywają się tego rodzaju ćwiczenia nocne i marsze organizacyj prawicowych, zwłaszcza na terenie Śląska i w pewnych okręgach Nadrenji. Również komunista Kasper podkreślał, że wydany zakaz nie powstrzymuje organizacyj prawicowych od kontynuowania swych manewrów nocnych i że członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych w rejencji szlezwickiej transportowani byli samochodami Reichswehry do Rendsburga, gdzie otrzymać mieli wyszkolenie wojskowe.

W związku z temi interesującemi debatami militarnemi warto przypomnieć ciekawy referat majora policji Ratcliffe'a, wygłoszony przed miesiącem w obecności ministrów Seweringa i Groenera o „rozwoju i taktyce prawicowych i lewicowych organizacyj radykalnych".

W ciekawym tym referacie oświadczył mówca co następuje:

„Radykalne ugrupowania tak z prawicy jak i z lewicy doszły do przeświadczenia, że zorganizowane pucze niemieckie wykazały brak uświadomionych taktycznie przywódców. Postanowiono błąd ten naprawić. Komuniści wysłali uzdolnionych ludzi na naukę do Rosji sowieckiej. Jak dalej wyjaśniał referent, t. zw. Rotfrontkämpferbund ma być ośrodkiem przyszłej czerwonej armji niemieckiej.

Hitlerowcy mają również swoje szkoły bojowe w tzw. S. A. (Sturm-Abteilung). Są to militarne organizacje, ostro zdyscyplinowane, stanowiące całą dywizję, zaopatrzone w oddziały komunikacyjne (nawet samoloty). W dniu 1 października liczba S. A. (oddziałów szturmowych wynosiła 200.000 ludzi).

Referent zaznaczył w zakończeniu, że trzeba się liczyć z możliwością ofenzywy tak komunistów jak i hitlerowców na dotychczasowy porządek państwowy."

Wybuch wojny domowej w Niemczech jest jak widzimy prawdopodobny. Nie zastrasza nas to jednak zbytnio, bo jak mówi przysłowie: Gdzie dwóch się kłóci — tam trzeci korzysta!

Angielska korona królewska u jubilera



Kosztowna korona królów angielskich została obecnie na życzenie króla oddana do naprawy Okazało się bowiem podczas ostatniego otwarcia parlamentu, iż brzegi korony są nierówne wskutek czego uciskają głowę królewską. Koronę, która przedstawia nieocenioną wartość, oddano do naprawy pod silną strażą jednemu z jubilerów nadwornych. Powyżej król angielski Jerzy V w pełnym stroju koronacyjnym.

Zbiory pudełek od zapałek

Największe zbiory pudełek do zapałek posiada niejaki mr. Johnson w Glasgow)Szkocja). Oryginał ten rozpoczął kompletowanie swej kolekcji pudełek zapałczanych od r. 1922 i zdobył w ciągu 10-ciu lat 6000 pudełek najrozmaitszego pochodzenia, a w tem aż 660 japu

Groźby i alarmy niemieckie

Lękają się polskich samolotów

W związku z notowanemi niedawno przez prasę niemiecką rzekomemi przelotami polskich samolotów spotykamy się znowu z niepowściągliwemi wymysłami i obelgami, utrzymującemi, iż Polska szykuje się do wojny i obrzucania **bombami upatrzonych objektów.** Polacy chcą również osłabić ducha oporu wśród ludności na wypadek inwazji. Pisma wzywają rząd do ostrzeliwania polskich samolotów choćby z karabinów maszynowych.

Przy okazji napada się na organizacje polskie w Niemczech. Sens tych wywodów jest mniejwięcej taki: „Równolegle z powietrznem szpiegostwem prowadzi się pospiesznie w ostatnich latach propagandę polską w poszczególnych wsiach pogranicza. Niewiele szczęścia mają Polacy w tej propagandzie. Mimo to uprawia się ją celowo od czasu do czasu zmieniając sposoby. Polscy zbóje-rycerze (Raubritter) nie porzucili jeszcze swego fanatycznego planu wcielenia Prus Wschodnich do Polski. Coraz bardziej wygląda na to, iż plan ten propagują oni z coraz większą energją, rozrzucając coraz większe środki pieniężne, by postawić swą sprawę na nogi. Na sukcesy będą musieli czekać nieskończenie długo, gdyż ludność pogranicza Prus Wschodnich stoi niewzruszenie przy niemczyźnie i w dążeniu do wolności Niemiec, oraz **tęskni do dnia, gdy zażąda rachunku za wyrządzone jej przez korytarz bezprawia i pogwałcenie braci niemieckich w niegdyś niemieckich obszarach.**

Z tego rodzaju majaczeniami nie można i nie warto się zajmować obszerniej. Kto bowiem jest nieuleczalnie chory, tego nikt i nic uzdrowić nie zdoła.

Niebezpieczny flirt

Garbaty adonis — zaprowadził przed kratki sądowe dwie zakochane żydóweczki

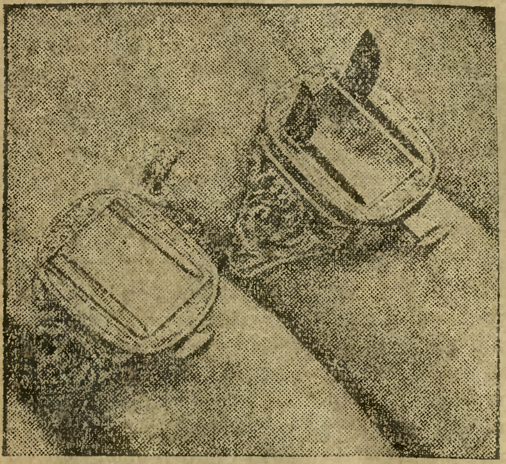
Przed częstochowskim sądem okręgowym toczył się ciekawy proces. Na ławie oskarżonych znalazł się garbaty komunista i jego dwie „sekretarki", młode żydówki, które beznadziejnie zakochane w garbatym adonisie, stały się mimowoli, propagatorkami czerwonych idei.

Pewnego wieczoru jesiennego do mieszkania zajmowanego przez freblankę „Sierocińca" żydowskiego Perlę Szmulewiczównę wkroczyła policja, zastając w pokojn znanego tutaj komunistę, Berka Jurystę oraz Rózię Iszajewiczównę. Szmulewiczównę przychwycono na schodach. Na stole, przy którym siedział Komunistyczny Komitet Wojskowy, leżały odezwy komunistyczne, które uprzednio przychwycono w olbrzymiej ilości rozsypywane po mieście, oraz... książkę języka niemieckiego, mająca symulować korepetycje języka niemieckiego.

Obrońca Iszajewiczówny był adw. Paciorkowski, który przedstawił sądowi, jak klijentka jego przyjechała do Częstochowy z Palestyny po 5-cin latach nieobecności i poznała tutaj przypadkiem w kinie Jurystę. Nie mogąc wyznaczyć mu rendez-vous u siebie, gdyż mieszkała u ciotki, zaprosiła go do swej przyjaciółki Szmulewiczówny. Tutaj Jurysta, pokazywał jej odezwy komunistyczne w tym celu, aby czemśkolwiek zaimponować dziewczynie, gdyż będąc garbatym nie mógł liczyć na swe męskie wdzięki. Iszajewiczówna więc nie wiedziała nic o samej „roboecie" — padła tu ofiarą flirtu z wyrobionym komunistą.

Sąd przychylił się do wywodów adw. Paciorkowskiego i Iszajewiczównę, jak również Szmulewiczównę, bronioną przez adw. Markowicza uniewinnił, natomiast Jurysta został skazany na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw stanu.

Zabójczy sygnet



Jeden z sądów berlińskich rozpatrywał w tych dniach sprawę pewnej bójki karczemnej. Podczas rozprawy dowiedziano się, iż jeden z oskarżonych posługiwał się niezwykłą bronią. Miał on na palcu sygnet, w którym ukryte były dwa jak brzytwa ostre nożyki Sygnet przypomina osławiony jadowity pierścień Borgiów, którym ci książęta z okresu Odrodzenia zadawali śmierć swym przeciwnikom politycznym przez uścisk dłoni i ukłucie zatrutą igiełką. — Właściciel powyższego sygnetu ze względu na tą podstępną broń skazany został na wysoką karę 1 roku więzienia.

Z listów do redakcji

Szerzyciele zamętów

Od jednego z sympatyków „Dnia Bydgoskiego" otrzymaliśmy list dotyczący podanej przez prasę bydgoską wiadomości o „wznieceniu przez Kraków wojny religijnej", którego treść podajemy do oceny naszych Czytelników (red).

Od pewnego czasu ukazują się w „Dzienniku Bydgoskim" artykuły i enuncjacje niej. p. F., który najwidoczniej z braku odpowiedniejszego dla siebie tematu, rozpisuje się o sprawach zgoła nieistotnych rzekomo zasad katolickich, w obronie kościoła przed jakiemiś urojonemi kataklizmamy, które jak miecz Damoklesa wiszą nad Polską i lada chwila runą, niwecząc wiekuisty porządek rzeczy.

Tego rodzaju twory chorobliwej wyobraźni „co dziś powstają, jutro giną", są conajmniej humorystyczne. Może sobie p. F. pisać o Boyu-Żeleńskim i kazać mu rzucić pióro. Wolno p. F. pisać nonsensy jak to „blady strach padł na sanację" z powodu licznych protestów przeciwko projektowanej ustawie małżeńskiej. To są kawały nie szkodliwe, gdyż wszyscy (oprócz zdaje się autora tych kawałów) wiedzą, że Komisja Kodyfikacyjna jest niezależna i opracowuje projekt, który może być przyjęty lub nie.

W tym wypadku tajemnicą p. F. jest, dlaczego z powodu tego projektu „blady strach padł" akurat na sanację, a nie np. na PPS., lub choćby na samą Ch. D.

Ukoronowaniem wyczynów publicystycznych p. F. jest chyba otsatni jego artykuł (Dz. Bydg. z 21. I. br.) p. t. **„Początek wojny religijnej".**

Słuchajcie! Jakiś nieodpowiedzialny korespondent przesyła katowickiej „Polonji" szlagier z Krakowa, donosząc, jakoby inspektor szkolny Dr. Cichnocki wydał zarzadzenie nakazujące nauczycielstwu usunięcie ze szkół chrześcijańskiego pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", usunięcie ze sal szkolnych wszystkich obrazów i wizerunków Świętych, wreszcie zabraniające pozostawianie na ścianach sal szkolnych, choćby tylko na krótki przeciąg czasu, obrazów używanych do poglądowej nauki religijnej.

„Kiedy się to czyta — twierdzi p. F. — wydaje się w pierwszej chwili rzeczą nie do uwierzenia, aby w katolickiej Polsce, mieniącej się zaszczytnie przedmurzem chrześcijaństwa, podobne zarządzenia mogły mieć miejsce".

Ja zaś twierdzę, **kiedy się czyta elaborat** p. F. w „Dzienniku Bydg.", wydaje się w pierwszej chwili **rzeczą nie do uwierzenia,** by podobne śmieszne wiadomości, mogły znaleść miejsce na łamach poważnego dziennika i to bez sprawdzenia wersji u źródła, mogły być rozdmuchane do tak potwornych rozmiarów.

P. F. powiada, że dotychczas zaprzeczenia tej wiadomości nie czytaliśmy i pyta, „Co na to M. W. R. i O. P.? — co na to ks. Żongołłowicz?"

Na co?? Czy na wyssaną z brudnego palca sensację, czy na niezwykły objaw gorliwości publicystycznej p. F.

W pierwszym wypadku ks. Żongołłowicz jest za poważną osobą, by prostować humorystyczne wręcz informacje jakiegoś gryzipiórka — w drugim zaś już nie W. R. i O. P. ale przeciętny czytelnik gazet wzruszyć musi ramionami, czytając o zapowiedzianej (na szczęście przez p. F.) interpelacji sejmowej — no i jego (p. F.) ciekawości, jak do tej sprawy ustosunkuje się klub B. B., w którym zasiadają przecież katolicy.

Zapytuję p. F.: pocóż rozsiewać podobne historje i intrygować społeczeństwo interpelacją w Sejmie, której nigdy nie będzie i to o wypadki, których nigdy nie było.

Dr. J. T.

Potworne morderstwo na tle seksualnem

Niepoczytalny zabójca umieszczony został w zakładzie dla obłąkanych

W toruńskim Sądzie Apelacyjnym rozegrał się w dniu wczorajszym epilog **potwornej zbrodni, jakiej widownią był kościół parafjalny w Lubawie w dniu 29 października ub. roku.** Czytelnicy nasi przypominają sobie szczegóły **ohydnego zabójstwa,** dokonanego przez niejakiego Prusakowskiego na osobie mieszkanki Lubawy staruszki Kowalskiej.

Sprawca tego potwornego morderstwa **Prusakowski** skazany został wyrokiem Sądu Okręgowego **na 15 lat więzienia,** oskarżeni o namowę Prusakowskiego do zabójstwa **Drews i Susmarski** skazani zostali, pierwszy na lat 15 drugi na 8 lat więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji sprawa ta została ponownie rozpatrywana przez Sąd Apelacyjny, który, o czem już donosiliśmy, sprawę kilkakrotnie odraczał, a to celem przesłuchania dodatkowych świadków, jak również celem zbadania Prusakowskiego przez specjalnych rzeczoznawców psychjatrów.

Na wczorajszej rozprawie Sąd wysłuchał orzeczeń lekarzy rzeczoznawców, którzy uznali Prusakowskiego **za umysłowo chorego,** przyczem stwierdzili, **że zeznaniom jego nie można dać wiary.** Rzeczoznawcy orzekli dalej, **że Prusakowski popełnił zbrodnię na tle zboczeń seksualnych.**

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Trybunał wydał wyrok, uchylający wyrok I instancji i uniewinnił wszystkich oskarżonych.

Ponadto Sąd postanowił umieścić Prusakowskiego jako **niebezpiecznego dla otoczenia w zakładzie dla obłąkanych.**

Powództwo cywilne Sąd oddalił.

Gorgonowa i Zaremba w więzieniu

Sprawą potwornego **morderstwa córki architekta lwowskiego,** wciąż interesuje się opinja społeczna, z niesłabnącem zaciekawieniem. To też pisma lwowskie codziennie szeroko referują przebieg śledztwa i **losy uwięzionych: domniemanej morderczyni Gorgonowej** i ojca zamordowanej **Zaremby.** W tych dniach sędzia śledczy **pozwolił na widzenie inżyniera Zaremby z synem.** Spotkanie odbyło się w kancelarji więziennej i stanowiło **moment wzruszający** nawet dla ludzi, ze wszystkiemi tragedjami otrzaskanych. W zachowaniu uwięzionego widać było **wielką miłość dla syna,** a taką samą miłością, jak zeznają zgodnie wszyscy świadkowie, darzył on i tragicznie zmarłą córkę. Służba więzienna niejednokrotnie miała sposobność obserwować **wybuchy rozpaczy nieszczęsnego ojca z powodu strasznego zgonu 17-letniej Elżbietki.**

Co do **Gorgonowej,** pobyt w więzieniu sprawił, iż **postarzała się bardzo, a jednocześnie psychicznie jest kompletnie złamana.** Powtarza wciąż, że jest jej wszystko jedno, co będzie, byle się prędko skończyło.

Mimo to, **do zbrodni się nie przyznaje** i wobec sędziego śledczego zachowuje postawę wyzywającą.

KRONIKA

sobota 23 stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Pawła
Sobota Rajmunda

— **Dyżur nocny** aptek do dn. 24 włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, Szwederowo, ul. Orła 8, tel. 146.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-tej, w niedziele i święta od 11-tej do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

Teatr Miejski.

— Dziś w piątek wybitna sztuka Leczyckiego, charakteryzująca stosunki szkolne, których problem bezwzględnie powinien zainteresować rodziców uczni, rady opiekuńcze i sfery pedagogiczne. Sztuka grana świetnie, budzi prawdziwy entuzjazm widowni.

— W sobotę premjera Pawła Abrahama **„Wiktorja i jej huzar"**, która na scenach zagranicznych zdobyła miano królowej operetek, święcąc niebywałe sukcesy artystyczne i kasowe.

— **„Odzyskane serce" dla młodzieży w Teatrze Miejskim.** W sobotę 30 b. m. o godz. 16 i wtorek 2 lutego o godz. 13-tej specjalne widowiska po cenach od 30 gr. do 1,20 zł., które wypełni malownicza baśń według norweskiej bajki Barbary Ring p. t. „Odzyskane serce" w opracowaniu prof. Józefa Wiśniowskiego. Reżyseruje K. Korecki.

Repertuar kin:

Nowości — dziś poraz ostatni demonstruje wspaniałe arcydzieło filmowe p. t. **„Ben Hur"** w nowem opracowaniu dźwiękowem. W nadprogramie najnowszy dodatek dźwiękowy. Tygodnik „Metro".

Kristal — rozpoczęło wyświetlanie dawno oczekiwanego arcydzieła dźwiękowego reżyserji Alfreda Santella p. t. **„Podniebny romans"**, opracowanego na podstawie fragmentów z wielkiej wojny. Ponadto w programie najnowszy tygodnik Foxa i dodatek dźwiękowy.

Rewja — **„Szalone noce"** z Petrowiczem i Lil Dagover w rolach głównych. Na scenie nowa rewja.

Corso — dziś i codziennie doborowy podwójny program: sensacyjny film p. t. **„Książę wśród cowboy'ów** i film p. t. **„Tawerna 1000 radości"** z Jack Holtem w roli głównej. Dziś początek o godz. 17, 19 i 21.

Marysieńka — **„Na dworze króla Artura"** i **„Podcięte skrzydła"**.

Z miasta

— **Przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Kino Szkolne T. N. S. W. wyświetla dziś w piątek i jutro w sobotę o g. 4-ej po poł. nieodwołalnie po raz ostatni film historyczny p. t. **Ben Hur** z Ramonem Novarro w głównej roli. Ze względu na walory artystyczne, naukowe i wychowawcze tego arcydzieła filmowego, radzi się wszystkim rodzicom posłać swe dzieci na powyższe przedstawienie. Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 gr. nabyć można w kasie kina Nowości od godz. 3-ej po poł.

— **Baczność kolarze z oddziału K.P.W.** Roczne walne zebranie dnia 21 b. m. o godz. 19-tej. Zebranie zarządu o godz. 18,30.

— **Chór nauczycielski.** Lekcja śpiewu odbędzie się w piątek 22 bm. o godz. 7,30 dla całego chóru.

— **Zebranie Koła I. BBWR.** odbędzie się w poniedziałek, 25 b. m. o godz. 20-tej w lokalu Rady Okręgowej BBWR. przy ul. Mostowej nr. 12. Na porządku dziennym: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokółu z ostatniego zebrania plenarnego; 3) referat p. dr. Nieduszyńskiego na temat „Piatiletka"; 4) dyskusja; 5) wolne wnioski. Obecność członków Koła I. konieczna. Członkowie innych kół i sympatycy mile widziani.

— **Zebranie Tow. Ekonomistów w Bydgoszczy.** W piątek, dnia 22 b. m. r. b. odbędzie się o godz. 20-tej w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej, Nowy Rynek 8, wieczór dyskusyjny Tow. Ekonomistów w Bydgoszczy, na którym p. mgr. Jan Hennes wygłosi referat p. t. „Rola i znaczenie konsulatów dla życia gospodarczego kraju". Członków uprasza się o liczne przybycie.

— **Związek b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. Grupa Bydgoszcz.** Zebranie plenarne w piątek, 22 b. m. o godz. 19,30 w sali Strzelnicy. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich obowiązkowa. Uprasza się o uregulowanie składek członkowskich. Zalegający ze składkami nie będą mieli czynnego prawa na walnem zebraniu, które odbędzie się w lutym.

— **Okrężna wystawa obrazów** znanych mistrzów polskich, jak Kossaka, Fałata, Aksentowicza, Wygrzywalskiego, Rozwadowskiego, Piotrowskiego i wielu innych otwarta staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy w sali Gimnazjum klasycznego, plac Wolności do 31. 1. b. r. codziennie od godz. 10 rano do 5 po poł. — Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 30 gr., zbiorowe szkolne po 15 gr. Dochód z biletów wstępu przeznaczony na cele Pol. Czerw. Krzyża. — Sprzedaż obrazów na dogodnych warunkach.

— **Koncert i wieczór taneczny Stow. Rodziny Policyjnej w Bydgoszczy** odbędzie się w sobotę dn. 30 bm. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20-ej i w Strzelnicy o gdz. 21-ej. Czysty dochód przeznaczony jest na leczenie dzieci funkc. polic.

— **Bydgoski Klub Wioślarek.** Ćwiczenia wioślarskie odbywają się w czwartki o godz. 19,30 w basenie K. W. Fritjof ul. Św. Florjana. — Uprasza się wszystkie czynne członkinie o regularne uczęszczanie.

— **Zmiana rejonów działalności inspektorów koni.** Na skutek wprowadzenia przez Ministerstwo Spraw Wojskowych z dniem 1 lutego br. nowego podziału rejonów działalności inspektorów koni, został powiat Chodzież, Wągrówiec i Żnin przydzielony do Rejonowego Inspektoratu Koni w Bydgoszczy.

— **Kto zgubił?** W Miejskim Urzędzie Porządku Publiczego oddano znalezioną tekę skórzaną z zawartością — skrzypce dziecięce i trzewik damski. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie w miejscu przy ul. Grodzkiej 25, pokój nr. 13.

— **Stow. „Rodzina Policyjna" pow. bydgoskiego** urządza w Solcu Kujawskim dnia 1 lutego 1932 r. w sali „Hotelu Centralnego" pod protektoratem JWP Starosty dr. Berety zabawę taneczną. Pocz. o godz. 7 wieczorem. — Wstęp 1.50 zł. Czysty dochód przeznaczony jest na Rodzinę Policyjną pow. bydgoskiego i bezrobotnych.

— **Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna" powiatu Bydgoskiego** urządza w Fordonie dnia 7 lutego b. r. na sali Strzelnicy pod protektoratem JWP Starosty dr. Berety swą doroczną zabawę. Czysty dochód przeznacza się na „Rodzinę Policyjną".

— **Wieczór towarzyski.** Z inicjatywy Komitetu Niesienia Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych odbędzie się w poniedziałek, dnia 1. II br. w salach b. Dyrekcji Kolejowej „Wieczór Towarzyski". Protektorat nad „Wieczorem" objęli łask. p. dyr. kol. inż. B. Dobrzycki. Początek o godz. 22-ej. Wstęp za zaproszeniami. — Strój wizytowy.

Mrocza

— **Rocznica powstania.** W dniu 5-go stycznia 1932 odbyła się tu uroczystość obchodu 13-tej rocznicy powstania wielkopolskiego urządzona przez Grupę b. Uczestników Powstań Narodowych R. P. — Rano odprawił ks. prob. Rochowiak uroczystą mszę św. żałobną za poległych powstańców. W uroczystości i pochodach wzięli udział: Inwalidzi, Powstańcy i Wojacy, Sokół, Harcerze, Kolejarze, Pocztowcy i Tow. Rob. Katol. ze swemi sztandarami. Wieczorem odbył się capstrzyk z pochodniami na miejsce historyczne, gdzie padł pierwszy bohater powstania, śp. druh Łabędzki. Tu p. burmistrz Degler wygłosił przemówienie na temat nieustających wrogich zakusów na nasze Ziemie Zachodnie, poczem podziękował zebranym za tak liczny udział w drogiej dla każdego serca Polaka uroczystości.

W dalszym ciągu programu, zespół teatru amatorskiego, odegrał stosowną sztukę teatralną, zbierając w nagrodę liczne oklaski. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Zaznaczyć wypada, że w powyższej uroczystości wzięli udział: p. burmistrz Degler, p. wójt (por. rez.) Rogowski, naczelnik stacji kol. p. Reimisz, nacz. poczty p. Sobacki, kom. kontr. skarb. p. Pilaczyński i przewodniczący Rady Miejskiej p. Kabat

Walne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy

Przedwczoraj w restauracji „Pod Lwem" odbyło się roczne walne zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy Rzplitej P. — Koła Bydgoszcz. Zebranie zagaił długoletni prezes p. Chlebek, witając przybyłego członka Zarządu Głównego i prezesa Okręgu VIII. p. Tycnera, którego wybrano marszałkiem zebrania. Po odczytaniu przez sekretarza p. Dziubka protokółu z ostatniego rocznego zebrania, odbytego w dn. 7. 1. 1931 r. — nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków Zarządu, ilustrujące całokształt życia organizacji, które jakkolwiek w porównaniu z latami ubiegłemi pulsowało znacznie słabiej, — jednak nie zamarło. Dyskusja nad sprawozdaniami streszczała się głównie do życzenia plenum, by przyszły zarząd pracował aktywniej nad wyszkoleniem wojskowem, które ze względu na agresywne zapędy naszych sąsiadów, jest dziś zagadnieniem pierwszorzędnem. Po jednogłośnem udzieleniu Zarządowi absolutorjum, marszałek zebrania p. Tycner wręczył 10 członkom dyplomy, za gorliwą pracę dla dobra organizacji. Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. W wyniku głosowania ukonstytuowały się nowe władze Związku, których skład jest następujący: pp. Chlebek — prezes, Olejniczak — wiceprezes, Dziuba — sekretarz, Bońkowski — zast. sekr., Patalas — skarbnik, Wrzeszcz — komendant, Kocha — zast. komendanta, Grabner — bibljotekarz, oraz Kopydłowski, Michał Gil i Bronisław Wielkowski — członkowie komisji rewizyjnej. Pozatem wybrano delegatów na zjazd okręgowy w Grudziądzu i na mający się odbyć zjazd krajowy, — w osobach pp. Chlebka, Wrzeszcza i Barańskiego.

Nakoniec po omówieniu szeregu spraw natury organizacyjnej, nowoobrany prezes p. Chlebek, zebranie zamknął.

Bohaterski Edzio dostał się do kozy

19-letni **Edward Buczkowski**, hutnik z Bydgoszczy już od dłuższego czasu nosił się z niecnemi planami względem robotnicy z huty — Porębskiej. Stosowna chwila do zrealizowania niecnych zamiarów nadarzyła się 18 maja ub. r. W dniu tym po opuszczeniu huty przez robotników o godz. 10 wieczorem, Buczkowski zbliżył się do Porębskiej i w czasie dłuższej rozmowy zagadnął, że odprowadzi ją do domu, ponieważ w nocy mogłoby spotkać ją jeszcze jakie nieszczęście. Dziewczyna wzięła propozycję Buczkowskiego za dobrą monetę i zgodziła się na nią bez wahania. Gdy znaleźli się oboje daleko od fabryki i ludzi, wtedy Buczkowski łudząc się widocznie, że Porębska nie będzie stawiała mu żadnego oporu, zabrał się do niej nie w dwuznacznym celu. Aliści zawiódł się srodze, bowiem zaatakowana Porębska poczęła się rozpaczliwie bronić i wydostawszy się z rąk brutala, uciekła w kierunku najbliższych zabudowań. Skompromitowany adonis dogonił ją po chwili i nie dając za wygraną, począł kontynuować rozpoczęty atak. — I tym razem nadaremnie. Rozzłościwszy się na dobre — zbił Porębską i zagroził zemstą w razie zawiadomienia o tem policji. Dzielna dziewczyna nie ulękła się pogróżek młokosa i spowodowała to, że Buczkowski stanął za kratkami sądowemi. Nie wiele mu pomogły zeznania postawionych przez siebie świadków, albowiem w wyniku rozprawy młodociany zwyrodnialec skazany został na trzy miesiące więzienia.

Zakończenie kursu księgowości i ustawodawstwa

W ub. poniedziałek, w 6 szkole dokształcającej przy ul. Dworcowej odbyło się zakończenie kursu księgowości i ustawodawstwa, zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą w Bydgoszczy.

Słowo wstępne wygłosił p. Żakowski, poczem w imieniu nieobecnego Prezesa Izby Rzemieślniczej przemówił p. radca Apolinary Burzyński, składając kursistom życzenia pomyślności w dalszej, samodzielnej pracy dla dobra rzemiosła. Przed rozdaniem świadectw ukończenia kursu, zabrał głos p. Maksymiljan Żewicki, by w imieniu kursistów podziękować Izbie Rzemieślniczej i wykładowcom za trud i pracę włożoną w ich wykształcenie.

Na zakończenie, goście i uczestnicy kursu udali się do Restauracji „Pod Lwem" na wspólną kolację.

Kursy księgowości i ustawodawstwa urządzane periodycznie przez Izbę Rzemieślniczą, są ważnym czynnikiem w rozwoju samodzielnego rzemiosła i dlatego cieszą się zasłużonem powodzeniem, o czem świadczy bardzo liczna frekwencja kursistów.

Imprezy na bezrobotnych

Mnożą się wypadki, że najrozmaitsze zespoły, a nawet poszczególne osoby urządzają bez porozumienia się z Miejskim Komitetem dla Spraw Bezrobocia, rozmaite imprezy podając w ogłoszeniach i zaproszeniach, że dochód z takowych w całości względnie w części przeznaczają na dochód akcji bezrobocia.

Za bardzo nielicznemi wyjątkami zespoły te względnie osoby nie odprowadzają nic do Miejskiego Komitetu, tłumacząc się deficytem itp.

Wobecześrodkowania całej akcji pomocy dla bezrobotnych wyłącznie w Miejskim Komitecie przypominam, że **tylko te zespoły mogą urządzać imprezy na bezrobocie, które uprzednio zechcą w tym względzie porozumieć się z Sekretarjatem Miejskiego Komitetu** (Ratusz pokój 15 Nr. tel. 601-605.

(—) Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta i Przewodniczący Miejskiego Komitetu do Spraw Bezrobocia.

„Dura lex, sed lex"

Pan Stefan Pieczyński, kupiec ze Żnina miał litościwe serce. Dowiedziawszy się, że niej. M. znajdująca się bez środków do życia, powiła nieślubne dziecko, postanowił przyjść jej z pomocą. Nie potępił bynajmniej nieszczęsnej kobiety (jak zwykli czynić inni ludzie), lecz mimo że miał żonę i dwoje własnych dzieci, przygarnął i owe maleństwo pragnąc dać mu opiekę, możność życia, a nawet swoje nazwisko.

Uczynił to jednak niewłaściwie, bowiem zataiwszy pochodzenie dziecka, przy zgłoszeniu urodzin w Urzędzie Stanu Cywilnego podał je za swoje.

Traf chciał, że wszystko wyszło na jaw i p. Pieczyński pociągnięty został do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władzy. Wczoraj stawał on przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy. Jakkolwiek kodeks karny przewiduje za podobne wypadki (równające się krzywoprzysięstwu) srogą karę, to jednak z uwagi na szlachetne zamiary, jakiemi kierował się p. P., sąd wydał wyrok skazujący go tylko na 2 miesiące więzienia.

Być może, że kiedyś gdy chłopak dorośnie potrafi się odwdzięczyć swemu przybranemu ojcu za tę ogromną ofiarę.

Ze sceny szkolnej

„Betleem Polskie" — L. Rydla

W wykonaniu dzieci Szkoły Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Męskiem.

Odegranie „Betleem Polskiego" przez dzieci Szkoły Ćwiczeń przy Państw. Seminarjum Nauczycielskiem było zjawiskiem niecodziennem w życiu miejscowych szkół powszechnych, zjawiskiem, które wymownie świadczy o wewnętrznem ruchliwem życiu wymienionej uczelni. Zasługa to w pierwszym rzędzie niestrudzonego w pracy i powszechnie przez wszystkich cenionego prof. Wrzosia. On sam podjął się wystawienia jasełek i przyznać trzeba, że nad podziw wywiązał się z tego trudnego zadania. Reżyserja „jasełek" w każdym calu była oryginalna. Role amatorów opracowane znakomicie. W pierwszej odsłonie scena ukazania się aniołków pasterzom musiała bezwątpienia wszystkich zachwycić, bo nie wyobrażam sobie innego, bardziej artystycznego sposobu jej przedstawienia. Najwyraźniej jednak smak estetyczny i niewątpliwy talent reżyserski p. prof. Wrzosia ujawnił się w drugiej odsłonie, przedstawiającej salę tronową Heroda. Efektowne i planowe rozmieszczenie poszczególnych postaci, gustowne kostjumy i dekoracje tworzyły całość godną pierwszorzędnej sceny.

Na czoło młodocianych artystów wybił się uczeń VII. kl. Gummert w roli króla Heroda. Doskonały typ starego pasterza Szymona stworzył ucz. VI. kl. Dalkowski. Reszta młodocianych aktorów — pierwsza klasa. Sceny zbiorowe wykonano bez przesady i maniery.

Grzechem byłoby nie wspomnieć o pięknych dekoracjach, ubiorach i poprawnej charakteryzacji osób. Tu należy znowu podkreślić zasługi prof. Wrzosia, który jak nadmieniono już wyżej, był duszą tego pięknego spektaklu.

Nakoniec wspomnieć wypada o pięknem wykonaniu trzygłosowych pieśni przez chłopców (pasterzy) i chóry dziewcząt (aniołków), w czem specjalne zasługi położył kierownik Szkoły Ćwiczeń p. Białecki.

Przedstawienie udało się całkowicie. Cel p. prof. Wrzosia został osiągnięty bez reszty. Poza samą atrakcją dla młodzieży, przedstawienie było również doskonałą lekcją wzorową dla kandydatów wyższych kursów Seminarjum, wskazując jak należy z dziećmi urządzać jasełka. (w)

Odznaczenia mistrzów rzemieślniczych Pomorza

za wybitne zasługi w pracy zawodowej

Na wniosek p. Wojewody Pomorskiego nadał p. Minister Przemysłu i Handlu dekretem dyplomy i odznaki za wybitne zasługi w pracy na polu rzemiosła poniżej wymienionym osobom:

Gołębiowskiemu Augustynowi mistrzowi kowalskiemu w Starogardzie;
Lougenrowi Józefowi, m. malarsk. w Starogardzie;
Maciejewskiemu Teodorowi, m. szewskiemu, w Starogardzie;
Szypniewskiemu Narcyzowi, — m. stolarsk. w Opaleniu;
Lipczyńskiemu Czesławowi, m. zegarm. w Toruniu;
Guzickiemu Franciszkowi, m. malarskiemu, w Toruniu;
Kopickiemu Konradowi, m. piekarskiemu w Pucku;
Bednarskiemu Walentemu, m. rzeźnickiemu w Gdyni;
Józefowiczowi Franciszkowi, m. zduńsk. w Gdyni;
Krasińskiemu Antoniemu, m. kowalskiemu w Lubawie;
Mierzwie Romanowi, m. krawieckiemu w Nowemmieście;
Gierchowskiemu Franciszkowi, m. stolarskiemu w Tucholi;
Jakubowskiemu Janowi, m. kowalskiemu w Jakubkowie;
Chróstowskiemu Janowi, m. siodlarskiemu w Radzynie;
Kowalskiemu Janowi, m. ślusarsk. w Tuczkach.
Frączkowskiemu Janowi, m. rzeźnikiemu w Chełmnie;
Rosińskiemu Janowi, m. murarskiemu w Chełmnie;
Kolce Józefowi, m. stolarskiemu w Kartuzach;
Neclowi Franciszkowi, m. garncarskiemu w Chmielnie;
Roszkowskiemu Władysławowi, m. kowalskiemu w Kartuzach;
Świeczkowskiemu Józefowi, m. kołodziejskiemu w Kościerzynie;
Piankowskiemu Adamowi, m. krawieckiemu w Kościerzynie;
Temerowskiemu Franciszkowi, m. piekarskiemu w Tczewie;
Gryfkowskiemu Józefowi, m. szewskiemu w Tczewie;
Cichoszowi Pawłowi, m. zegarm., w Pelplinie;
Dudzie Janowi, m. stolarskiemu w Chojnicach;
Butowskiemu Julianowi, m. kowalskiemu w Czersku;
Balickiemu Teofilowi, m. stolarskiemu w Wąbrzeźnie;
Kopczyńskiemu Janowi, m. kołodziejskiemu w Wąbrzeźnie;
Rujnera Marjanowi, m. krawieckiemu w Wąbrzeźnie;
Wygockiemu Maksymilianowi, m. kowalskiemu w Nowem;
Pankau'owi Ludwikowi, m. stolarskiemu w Więcborku;
Turzowi Andrzejowi, m. szewskiemu w Więcborku.
Szeczmańskiemu Józefowi, m. rzeźnickiemu w Podgórzu;
Litkowskiemu Aleksandrowi, m. blacharskiemu w Chełmży;
Góreckiemu Wincentemu, m. stolarskiemu w Chełmży;
Grzegorzewskiemu Maksym. m. kowalskiemu w Włościborzu;
Rostowi Stanisławowi, m. krawieckiemu w Grudziądzu;
Lesińskiemu Feliksowi, m. malarskiemu w Grudziądzu;
Zwolińskiemu Władysł., m. rzeźnickiemu w Grudziądzu.

Udekorowania wymienionych osób odznaką i wręczenia im dyplomów dokona w imieniu p. Ministra Przemysłu i Handlu p. Wojewoda Pomorski osobiście w Izbie Rzemieślniczej w sobotę dnia 30 bm. o godz. 11.

Poświęcenie i otwarcie świetlicy strzeleckiej w Skarszewach

Dzięki usilnym staraniom oddziału Z. S Skarszewy (pow. Kościerzyna), dnia 17 b. m. oddział Z. S. Skarszewy obchodził piękną uroczystość otwarcia własnej świetlicy strzeleckiej. Uroczystego aktu poświęcenia oraz otwarcia świetlicy dokonał ks. Burdyn. Po otwarciu świetlicy wygłoszono szereg przemówień, między innymi przemawiali prezes oddziału ob. Kuhn, burmistrz ob. Gąsorowski, starosta Malanowski, pow. komendant Z. S. ob. Sulatycki oraz ob. Poroch. Następnie referent wych. obywatelskiego ob. Żyłkowski wygłosił odczyt na temat znaczenia świetlic strzeleckich, przyczem zwrócił uwagę na terror wzmożony w ostatnich tygodniach przez Niemców na naszych braciach w Prusach Wschodnich — w Dębowcu i Jedwabnie, w związku z czem zebrani na otwarciu świetlicy uchwalili odpowiednią rezolucję.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty" oraz wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Eksport polskich lokomotyw przez Gdynię

W marcu rb. w Gdyni zostanie załadowany transport 12 lokomotyw produkcji polskiej, zakupionych do Marokko franco Hujidad (300 klm.) od Oranu wgłąb lądu afrykańskiego. Celem wykonania transportu przyjedzie do Gdyni specjalnie zamówiony Ferry Boat (rodzaj trajektu), który zabierze lokomotywy w formie zmontowanej.

Obrona przed napływem węgla angielskiego

W związku z rosnącym napływem węgla angielskiego do Gdyni i na Pomorze, w ministertwie komunikacji rozważana jest prawa przeciwdziałania temu przywozowi przez wprowadzenie prohibicyjnej taryfy kolejowej dla węgla angielskiego. Projektowana jest taryfa, któ ra na przestrzeni Gdańsk—Tczew wyniosłaby 30 zł. od przewiezionej tony.

W sprawie tej odbędzie się w najbliższych dniach specjalna konferencja międzyministerjalna.

Podpalił z chęci zysku

Dnia 29 listopada ub. r. o godz. 14 powstał pożar w zagrodzie rolnika Ulatowskiego Teofila w Wydrznie (pow. grudziądzki). Ogień zniszczył dom mieszkalny wraz z przybudowanym chlewem. Ponadto spaliły się 2 krowy, 4 wieprze jak również zostały poparzone 2 konie. Szkoda wynosi 2.900 zł., ubezpieczenie zaś w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu 6.500 zł. Istnieje podejrzenie zbrodniczego podpalenia z chęci zysku asekuracyjnego przez poszkodowanego Dalsze dochodzenia w toku.

Sprawa upadłości Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

Na skutek licznych zapytań wierzycieli — wkładców Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu ,skierowanych do redakcji pisma naszego, zwrócił się współpracownik pisma naszego do zarządcy masy upadłościowej Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu o informacje.

Na pytanie, jakie są widoki wierzycieli uzyskania wypłaty na poczet zgłoszonych pretensyj, uzyskaliśmy wiadomości następujące:

Likwidacja Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno Osadniczej z o. o. w Grudziądzu dzieli się na **dwie grupy.** Pierwsza z nich obejmuje likwidację majątku, składającego się z nieruchomości i ruchomości, druga zaś — ściąganie należności od dłużników. Nieruchomości, są to wyłącznie mleczarnie w ilości 5-ciu w różnych miejscowościach Pomorza. Dwa z objektów wymienionych zostały sprzedane w międzyczasie za **sumę 71.000 zł.** Jednakże z uwagi na obciążenia hipoteczne i to bardzo poważne, do kasy Masy Upadłościowej z tego tytułu wpłynęło tylko 13.076,13 zł., resztę pochłonęły hipoteki, które z mocy ustawy mają pierwszeństwo zaspokojenia. Spieniężenie pozostałych objektów nastręcza poważne trudności z powodu nie uregulowanych obciążeń hipotecznych. Ciężary hipoteczne na jednej nieruchomości są tak wysokie, że **przewyższają nawet wartość objektu,** tak, że sprzedaż tej nieruchomości, przyniesie Masie Upadłościowej stratę.

Ruchomości składają się z urządzeń mleczarnianych urządzenia biurowego. Ze spieniężenia ich wpłynęło do Kasy Masy Upadłościowej dotychczas **zł. 20.630,36.**

Ogółem zatem wpłynęło do kasy Masy Upadłościowej z tej grupy zł. 33.706,49.

Drugi dział likwidacji a mianowicie ściągnięcie od dłużników pretensyj na sumę około 800 tys. zł. nastręcza bardzo poważne trudności wobec dzisiejszego krytycznego położenia gospodarczego. Na poczet kwoty 800.000 zł. wpłynęło dotąd do kasy Masy Upadłościowej w drodze dobrowolnej spłaty przez dłużników zaległe zł. 11.243,12, co stanowi tylko **1.4% sumy należności 800.000 zł.** Pozostała zatem tylko droga przymusowego ściągania pretensyj. Ponieważ większość dłużników stanowią **drobni rolnicy,** przeto wobec ciężkiego kryzysu w rolnictwie, znaczna część pretensyj jest nieściągalna. Droga przymusowego ściągania wierzytelności spowodowałaby zatem dla Masy Upadłościowej poważne koszty w wielu wypadkach, a nie dałaby możności uzyskania kwoty potrzebnej na wypłatę na poczet pretensyj wierzycieli. Tu zaznaczyć należy, iż ogólna suma pretensyj wierzycieli wynosi około **2.000.000 zł.** tak, że chcąc wypłacić wierzycielom chociażby 10% na poczet ich pretensyj, potrzebna jest na to suma **200.000 zł.** Ściągnięcie tak dużej sumy w drodze przymusowej od dłużników, jest w krótkim czasie przy dzisiejszych stosunkach niemożliwe.

Zdając sobie z powyższego sprawę, zarządca Masy Upadłościowej czyni usilne starania u władz rządowych o pomoc dla Masy Upadłościowej. Starania te idą w tym kierunku, ażeby uzyskać od władz rządowych **skonwertowanie pożyczek osadników i małorolnych.** Konwersja ta polegałaby na tem, że odnośne instytucje państwowe przejmą długi osadników i małorolnych, dając wzamian Masie Upadłościowej ekwiwalent, który umożliwiłby pierwszą wypłatę na poczet pretensyj wierzycieli. Ta droga rokuje szybsze załatwienie pierwszej spłaty wierzycielom, aniżeli droga egzekucyj, która będzie i tak konieczną odnośnie pretensyj nieskonwertowanych.

Starania o konwersję pożyczek tych są w toku a decyzji władz należy się spodziewać w ciągu kilku tygodni.

Niezależnie od powyższego, zarządca Masy Upadłościowej dochodzi odszkodowania za **straty poniesione przez Kasę na byłych członkach Zarządu i Rady Nadzorczej Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej i uzyskał dotychczas areszt rzeczowy na sumę 80.000 zł.**

Uprasza się inne czasopisma o przedruk wiadomości powyższych w interesie ogółu wierzycieli Kasy Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Pod pręgierz opinji publicznej

„Głos Wąbrzeski" podaje:

Onegdaj rozeszła się po Wąbrzeźnie wieść, że p. **Antoni Truszkowski** nabyte od ks. Pełki gospodarstwo, znajdujące się pod Głównym Dworcem, **sprzedał Niemcowi** mimo, że o gospodarstwo ubiegał się Polak, nauczyciel z Mazanek, dający o wiele więcej od Niemca.

Co skłoniło p. Truszkowskiego do sprzedania gospodarstwa Niemcowi, niewiadomo.

Znowu więc znalazł się sprzedawczyk, który widząc pieniądze Niemca, zatracił swą polską duszę.

Zdrajcy sprawy narodowej w rodzaju Kowalskich i Truszkowskich winni być wykluczeni ze społeczeństwa polskiego. — Judaszów, sprzedających za srebrniki Niemcom **ziemię polską, nie chcemy!**

Smutny epilog zabawy pana Fritza

Było wesoło, jednak pieniądze znikły

Są naiwniacy, którzy szczerze ufają przygodnej sympatji, kłamanej przez najrozmaitszego pokroju „westalki" nocnych uciech i radości. Do lekkoduchów tych należy i zam. w Walichnowie w pow. gniewskim niej. Fritz Scheer, który w dniu wczorajszym bawił za interesami w Bydgoszczy.

Przyjechał do Bydgoszczy z zapadłej dziury i nie pokosztować wielkomiejskich uciech, nie poddać się czarowi życia nocnego, wydawało się prowincjałowi wprost nierozumnem, to też nie omieszkał zawitać do jednego z bydgoskich lokali nocnych.

Błysk w oczach i uszczęśliwiona mina „poławiacza" wielkomiejskiego uroku nocnego nie uszły uwadze rozkosznych dziewczątek, umiejących świetnie zgadywać i przeczuwać zamiary gości kabaretowych. Nie dziw więc, że w mig zaroiło się przy stole Scheera od nietyle wdzięcznych, e wdzięczących się i mocno umalowanych pań.

Zabawa szła jak z płatka, raczono się obficie wódką, tańczono, dokazywano — słowem było „byczo".

I „byczy" ten nastrój byłby pozostał jednem z najmilsz. wspomnień wesoł. Fritza, gdyby nie nader przykre skonstatowanie braku 900 zł., które niewytłumaczonym dlań sposobem ulotniły się z kieszeni. Powstała awantura co się zowie, ingerowała policja, lecz w wypadkach takich i djabeł nie pomoże, bowiem tak szelmowsko przebiegłą jest kobieta lekkiej moralności. Okradziony ślubował, że go już nic i nikt więcej w życiu nie zaciągnie do kabaretu.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 21 I. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż — Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	8,91½—8,89½
DEWIZY.	
Belgja	124,35—124,04
Białogród	—
Bukareszt	—
Gdańsk	174.10—173.67
Holandja	359.00—358.10
Kopenhaga	—
Londyn	30.90— 30,73
Nowy York	—
Nowy York telegr.	8,923— 8,903
Paryż	35 11— 35,02
Praga	26,41½— 26,36
Sztokholm	—
Szwajcarja	174.25—173,82
Włochy	45,10—44,87
Helsingfors	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,10

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 21. I. 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

310 koni
120 krów
20 świń tucznych
40 warchlaków
120 prosiąt

Płacono:	zł
Konie starsze	80—100
robocze	150—200
dobre	400—600
Krowy starsze	80—130
Krowy dojne	150—220
Jałowice	—
Swinie 50 kg	38— 42
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	20—25
powyżej 35 kg	25—30
prosięta za parę	15—20
lepsze i materj. hodowl.	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 21 I. 1932 r

Żyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	20,25—21,25
„ zwycz. przemiał	22.00—23,00
Owies pastewny	21.00—21.50
Mąka żytnia	
„ „ 65%	37,00—38,00
„ pszenna 65%	35.75
Otręby żytnie	15,50—16,00
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	33,00—34.00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21.00—23,00
Ziemniaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemn. jadaln. białe	—
„ „ czerwone	—
„ „ żółte	—
Groch Wiktorja	23,00—27,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
„ żółty	—
Gorczyca	—
Słoma żytnia luźna	—

Programy radjowe

Warszawa.

11.20. Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotniczej; 11.45. Codzienny przegl. prasy polsk.; 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.45—13.10. Płyty gramof. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15. Komunikat gospodarczy. 13.40. Pogadanka roln. p. t. „Jak zostać pszczelarzem?“ wygł. p. K. Bajorek; 13.55. Muzyka; 14.00. Pogadanka roln. p. t. „Najważniejsze wiadomości o prowadzeniu pasieki“ wygł. K. Bajorek; 14.15. Muzyka. 14.20. Pogadanka roln. p. t. „Gospodarka na torfowiskach“, wygł. dyr. B. Chamiec z Sarn; 14.50—15.15. Płyty gramof.; 15.15. Kom. Gł. Zw. Straży Pożarn.; 1525. „Przegląd wydawnictw“ perj.“; 15.45. Giełda pien. oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 16.20. Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski; 16.40—17.10. Płyty gramof. Muzyka lekka. 17.10 Odczyt ze Lwowa; 17.35—18.05. Kącik młodych talentów muz. Wyk.: Z. Orzażewski (obój), H. Gustowska (sopr.) i St. Bartnikowski (flet). Akomp. L. Urstein; 18.05. Program dla dzieci młodszych. Tr. słuchowiska z Wilna; 18.30—18.50. Kolendy w wykonaniu chóru dziecięcego szkoły powszech. Nr. 194 pod kier. Adrjany Lortschówny; 18,50. Rozmaitości — występ p. J. Rolanda; 19.15. Skrzynka pocztowa roln., koresp. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30. Wiadomości sportowe; 19.35—19.45. Płyty gramof. P. Mania — organy. 1) Waldteufel: Espana. 2) Rathke: Patrol karłów. 3) Delibes: Pizzicato; 19.45. Pras. Dziennik Radjowy; 20.00 „Na widnokręgu“; 20.15—21.55. Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. J. Kulczycka (sopr.), Piotruś i Wandzia Lejkin (ksylofon). Akomp. L. Urstein. 1 a) P. Lincke: Uwertura do op. „Casanova“, b) R. Stolz: Potpourri na tem. z operet. „Jedna jedyna noc“, c) Fr. Lehar: Walc; 22.10—22.40. Utwory Chopina w wyk. L. Muenzera; 22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.45. Urz. kom. Państ. Inst. Met. i kom. policyjny.

Dnia 20 stycznia br. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła zaopatrzona św. Sakramentami nasza najdroższa matka i babka

ś. p.

JÓZEFA GERKE

przeżywszy lat 56.

o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Dzieci.

468

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Djakonisek nastąpi w sobotę 23 stycznia o godz. 15-tej na cmentarz św. Jerzego.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 stycznia 1932 r. o godz. 12-tej w Lubiance pow. Toruń sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: kultywator, żniwiarkę, wóz, pług, brony, prosięta, wieprze, siewnik, bryczkę, 10 ctr. mieszanki, krowę, jałowicę, siewnik, kartoflarkę, warchlaki, zbiórka licytantów przy oberży. O godz. 1-szej w Lubiance pow. Toruń: bufet, kredens, stół, krzesła, zbiórka licytantów przy oberży. O godz. 14 w Lulkowie pow. Toruń: krowy, jałowicę, zbiórka licytantów przy oberży.

Chrzanowski, komornik sądowy. 466

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 stycznia 1932 o godz. 11 sprzędawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: kanapę, stół, szafę do rzeczy, 6 krzeseł dęb., dywan, marynarkę, płaszcz zimowy.

Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 23 stycznia b. r. o godz. 10,30 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotwkę najwięcej dającego przy ul. Ogrodowej 23: maszynę do pisania, biurko i bibljotekę.

Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.
G. 35.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Celem pokrycia zaległości podatkowych sprzedawać się będzie w sobotę dnia 30. I. 32 r. o godzinie 9 w Łasinie 1 samochód „Ford“. Zbiórka licytantów w dniu licytacji przed Magistratem w Łasinie. 467

Urząd Skarbowy na powiat Grudziądz.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22. 1. 32. o godz. 3,30 popoł. sprzedam w f-ie „Rawa“ przy ul. Śniadeckich najwięcej dającemu za naychmiastową zapłatą: zegar stojący, kredens, stół na 24 osób, 4 obrazy widok., 12 krzeseł, dywan i stolik do papierosów.

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22. 1. 32. o godz. 3 popoł. sprzedam przy ul. Śniadeckich w f-ie „Rawa“ najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kredens i kasę ogniotrwałą.

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

WEJHEROWO

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa współ-rybołóstwa w rzece Reda strefa I. A. j. na przestrzeni od Cementowni do szosy Krokowskiej odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia 1932 r. o godzinie 10 w ratuszu pokój 9 przetarg licytacyjny, na który się reflektantów zaprasza. 463

Magistrat.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Wejherowa ogłasza niniejszem przetarg licytacyjny na około 300 m³ sosnowego drzewa użytkowego i około 400 m. p. sosnowego i bukowego drzewa opałowego z lasu miejskiego. Przetarg ten odbędzie się we wtorek dnia 26 stycznia 1932 r. o godzinie 10 na sali ratuszowej.

Wejherowo, dnia 19 stycznia 1932 r. 462

Magistrat
(—) Biliński
Burmistrz w z.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że Rudolf Gustaw Engler, fotograf, kawaler, zamieszkały w Wejherowie, ul. Sobieskiego 63, syn fotografa Jerzego Englera i jego żony Jadwigi z domu Mielke, oboje zamieszkałych w Wejherowie, panna Melanja Wiktorja Zander, bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie przy ulicy Wałowej 5, córka przodownika portowego Teodora Zandera i jego żony Józefiny z domu Wiśniewskiej, oboje zamieszkałych w Wejherowie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, Krotoszynie, Sopot.

Wejherowo, dnia 19 stycznia 1932 r. 461

Urzędnik stanu cywilnego
w zastępstwie:
Kaczykowski.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych **„Skarb zaklęty“** Fantazja sceniczna w 3 akt. St. Żyżkowskiego Ceny najniższe.

W sobotę, dn. 23 bm. o godz. 17-tej Specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych **Skarb zaklęty** Fantazja scen. w 3 akt. St. Żyżkowskiego.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej **„Panna młoda z dachu“** Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Olivier'a

W niedzielę, dn. 24 bm. o godz. 14-tej Przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych **„Skarb zaklęty“** Fantazji sceniczna w 3 akt. St. Żyżkowskiemu.

W niedzielę dn. 24 bm. o godz. 16-tej **„Carewicz“** Dramat dworski w 3-ch akt. G. Zapolskiej. (ceny zniżone)

W niedzielę dn. 24 bm. o godz. 20-tej PREMJERA **„AWANTURA W RAJU“** Farsa w 3 akt. Arnolda i E. Bacha.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“** na **luty i marzec** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 6.78 tytułem prenumeraty*) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“** za **luty i marzec** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego ____________

Zamawiam niniejszem abonament*) na **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“**, na **mies. luty** 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł.** 3.39 tytułem prenumeraty *) **„Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“** za **mies. luty** 1932 r. potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Naprawa ustroju Rzeczypospolitej

tematem prac komisji konstytucyjnej Sejmu

Warszawa, 22. 1. (Pat). Na wczorajszem **posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący poseł Makowski,** otwierając posiedzenie, złożył oświadczenie, w którem m. in. zaznaczył:

Uważam za swój obowiązek podkreślić, że zdaniem komisji jest rzeczowe i wszechstronne wypracowanie zasad naprawy ustroju, że nie chodzi o uchylenie się od odpowiedzialności, czy to przez indyferentyzm, czy przez pozorną naprawę, **ale o wzięcie na siebie rzeczywisej odpowiedzialności za przyszły byt Rzplitej, który zależy w znacznej mierze od tego, jak potrafimy rozwiązać sprawę jej ustroju,** wysuwając w zakończeniu następujące tezy:

Sejm składa się z posłów, wybieranych w głosowaniu powszechnem. Liczba posłów zostaje zmniejszona w stosunku do obecnej liczby, jednak **nie poniżej 360.** Prawo wyborcze ma każdy obywatel bez różnicy płci, który w dniu ogłoszenia wyborów **ukończył lat 24,** używa w pełni praw i zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od przedednia ogłoszenia wyborów w Dzienniku Ustaw. Prawo głosowania może być wykonywane tylko osobiście. Głosowanie odbywa się tajnie. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wyboru do Sejmu, niezależnie od miejsca zamieszkania, o ile ukończył lat 30.

Ordynacja wyborcza do Sejmu uchwala w drodze ustawodawczej: a) wskazówki, jakie osoby pozbawione są prawa wyboru i wybieralności z powodu braku dostatecznych przymiotów moralnych, względnie umysłowych, b) jakie osoby ze względu na spełniane przez nich funkcje publiczne dla wykonywania zawodu nie mogą korzystać z prawa głosu, względnie nie mogą w oznaczonym okręgu ubiegać się o mandat poselski, c) normuje podział państwa na okręgi wyborcze oraz określa, na jakich zasadach i w jaki sposób mogą odbywać wybory. Nie zaprotestowane wybory w terminie określonym uważane są za ważne. O ważności wyborów ZAPROTESTOWANYCH ROZSTRZYGA SĄD NAJWYŻSZY.

Na tem zakończono wczorajsze obrady komisji konstytucyjnej.

Tajemnicza banda

przekradała się przez granicę polsko-sowiecką

Wilno, 22. 1. (PAT.). Na odcinku granicznym Domaniewicze w pobliżu osady Darewki patrol KOP. zauważył trzech podejrzanych osobników, usiłujących przekroczyć przez granicę. W okolicy Prudów żołnierze KOP. otoczyli owych osobników, **którzy w tejże chwili wydobyli rewolwery i zasypali żołnierzy gradem kul.** Patrol również użył broni. Wówczas wywiązała się strzelanina, która zaalarmowała sąsiednie patrole. Osobnicy, ostrzeliwując się, zaczęli wycofywać się w kierunku granicy sowieckiej. Za uciekającymi zarządzono pościg. W wyniku strzelaniny jeden ze zbiegów sowieckich został ciężko ranny i przed przybyciem pomocy lekarskiej zmarł. Drugiego osobnika zdołano schwytać, trzeci zaś zbiegł na terytorjum sowieckie.

Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, natomiast przy zatrzymanym znaleziono dokumenty na nazwisko Michała Dowgaljewa, zamieszkałego w kolektywie krasnojarskim w okręgu Zasławia. Przy obu osobnikach znaleziono rewolwery i kilkadziesiąt nabojów.

Władze prowadzą dochodzenia.

W oparach białej trucizny

Wstrząsające szczegóły afery morderczej

(o) **Warszawa,** 22. 1. (Tel. wł.). Sprawa aresztowań wśród handlarzy narkotykami zatacza coraz szersze kręgi. Dowiadujemy się, że **wśród ofiar zgubnych narkotyków** znajduje się m. in. **pewien lekarz, który został odesłany do szpitala dla warjatów w Warszawie.** Lekarz ten opuścił w ostatnich dniach szpital, mimo że kuracja nie była ukończona. Lekarz wypisał się ze szpitala, odmawiając zgody na dalszą kurację.

Aresztowana przed kilku dniami Słabowiczowa, **która zabiła swego męża pod wpływem braku morfiny,** znajduje się obecnie w więzieniu i bardzo często mdleje. Przyczyną tych omdleń jest **głód morfinowy,** wobec czego z polecenia lekarza Słabowiczowa **otrzymuje dziennie małe dawki morfiny.** Słabowiczowa zeznała, iż morderstwa dokonała w głodzie morfinowym. **Kiedy mąż odmówił jej pieniędzy na truciznę, straciła panowanie nad sobą, chwyciła rewolwer i strzeliła.**

„Czeka przy robocie"

Szczegóły nieudanego porwania w Konstancy

Bukareszt, 22. 1. (Pat). Minister spraw zagr. potwierdził **szczegóły spisku sowieckiego w Konstancy,** dodając następujące szczegóły. Prawdziwe nazwisko osobistości, którą agenci bolszewiccy chcieli porwać jest **Arutunow,** znany pod pseudonimem literackim **„Agabeco".** Znany on jest jako **autor dwóch dzieł,** które ukazały się w Paryżu. Najbardziej znana jest książka pod tytułem **„Czeka przy robocie".** W swoim czasie **organizował on G. P. U. w Persji, Afganistanie, Beludżystanie i Indjach, następnie osiadł w Konstantynopolu,** później utrzymywał on stosunki z Trockim i został odwołany, **odmówił on powrotu, chroniąc się w Paryżu i Brukseli,** gdzie wydał wspomniane książki. **Członkowie G. P. U. otrzymali polecenie ściągnięcia go do Konstancy i porwania.** Po nieudałym zamachu teroryści starali się usunąć Arutunowa, lecz interwencja policji unieszkodliwiła te zamiary.

Przed koncentracją urzędów państwowych w Toruniu

Konferencja P. Wojewody z władzami miejskiemi

W związku z zamierzonem skoncentrowaniem w Toruniu, jako siedzibie Urzędu Wojewódzkiego, szeregu instytucyj państwowych, odbył p. Wojewoda Pomorski w dn. 21 bm. konferencję z pp. prezydentem miasta Torunia Boltem i przewodniczącym rady miejskiej mecenasem Michałkiem, poświęconą temu zagadnieniu, a w pierwszym rzędzie ukończeniu budowy nowego gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

W tym samym dniu konferował p. Wojewoda z okręgowym inspektorem Straży Granicznej majorem Dunin-Wąsowiczem i szefem sztabu Okręgowego Inspektoratu Straży Granicznej z Bydgoszczy w sprawie skoordynowania prac Straży Granicznej z władzami administracyjnemi.

Zerwania stosunków handlowych Danji z Niemcami domaga się zw. rolników duńskich

Berlin, 22. 1. (PAT.). Związek rolników duńskich, liczący 100.000 członków wystąpił z memorjałem, w którym **wzywa rząd i parlament duński, ażeby w odpowiedzi na niemiecką podwyżkę ceł na masło niezwłocznie wypowiedziano traktat handlowy z Niemcami.**

Berlin, 22. 1. (PAT.). Poseł szwedzki w Berlinie interwenjował dziś u rządu Rzeszy, wskazując na to, że **wprowadzenie dodatkowych ceł na towary importowane z krajów o zdewalnowanej walucie stanowi pogwałcenie niemiecko-szwedzkiego traktatu handlowego,** zapewniającego Szwecji niczem nie uwarunkowaną klauzulę największego uprzywilejowania.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(o) **Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Dzisiaj o** godz. 4-tej odbędzie się **posiedzenie plenarne** Sejmu. Pod obrady wejdą m. in. **projekt ustawy o ustroju szkolnictwa,** o niepaństwowych szkołach oraz zakładach naukowych, oraz **mała ustawa samorządowa.**

Strefa nadgraniczna

(o) **Warszawa, 22. 1. (Tel. wł.). Minister** Spraw Wewn. **Pieracki rozesłał do wojewodów** województw wschodnich okólnik polecający, aby wojewodowie natychmiast zorganizowali specjalne komisje, któreby **wytyczyły i ustaliły** strefę nadgraniczną. Strefa ta nie powinna przekraczać **2 klm.,** a może być mniejsza. Jedynie w wyjątkowych wypadkach strefa **może być rozszerzona do 6 klm.**

Pozazdrościli sławy Piccardowi

Wiedeń, 22. 1. (PAT.). Znany wiedeński sportowiec hr. **Teodor Zichy zawarł umowę z wiedeńskim inżynierem Braunem w sprawie lotu do stratosfery.** Lot taki ma być wykonany przez obu wymienionych podjęty. Hr. Zichy **pragnie pobić rekord prof. Piccarda.** Balon, na którym wymienieni wyruszą w stratosferę ma być większy od balonu Piccarda, a nadto zaopatrzony będzie w spadochron o średnicy **45 m.**

A więc szalbierz, czy wynalazca?

Paryż, 22. 1. (Pa). W związku ze sprawą **inż. Dunikowskiego pozostaje skarga niedawno wniesiona przez markiza de Arcangnel'a o odszkodowanie przeciwko hr. Sobańskiemu, byłemu posłowi Rzeczypospolitej Polskiej w Madrycie.**

Hr. Sobański był jednym z pierwszych, który **finansował wynalazek Dunikowskiego,** przedstawił sprawę markizow de Arcangnel, który ze swej strony **dalej ją finansował. Wczoraj hr. Sobański wytoczył skargę przeciwko Dunikowskiemu.**

6 wielkich sterowców buduje Rosja ze składek społecznych

(o) Warszawa, 22. 1. (tel. wł.) Z Rygi donoszą, iż według oficjalnego sprawozdania sowieckiego urzędu dla spraw lotnictwa, **różne organizacje w Rosji zebrały na fundusz budowy sterowców 18 miljonów rubli.** W najbliższym czasie będzie **ukończona budowa pierwszych 6 sterowców.**

Kainowa zbrodnia

Ohydny morderca przed sądem w Inowrocławiu

Wioska **Nowa Wieś** w powiecie strzelińskim była w dniu 23 listopada ub. roku widownią krwawego wstrząsającego morderstwa.

Jak już swego czasu donosiliśmy, żyło w Nowej Wsi **dwóch braci, Wacław i Wojciech Przygodowie,** pierwszy nędzarz, drugi **właściciel 56-morgowego gospodarstwa.** Życie ich nie skończyłoby się kainową zbrodnią, gdyby nie **SPÓR O 2000 ZŁ.**

Wacław Przygoda w przeciwieństwie do brata **człowiek mściwy, leniwy, czujący wstręt do pracy, trudniący się kłusownictwem i nazywany powszechnie wyrzutkiem społeczeństwa** — domagał się od brata **Wojciecha spłacenia** 2000 zł., które rzekomo należały mu się **tytułem spadku.** Kiedy nic nie zdołał uzyskać, **począł myśleć o tem, aby brata pozbawić życia. Kupił sobie fuzję za 12 zł. z 2 nabojami.** Jak później oświadczał, fuzję nabył rzekomo w tym celu, aby ją sprzedać z zyskiem. Później FUZJA TA MIAŁA SIĘ STAĆ NARZĘDZIEM ZBRODNI.

Krytycznego dnia **Wacław Przygoda,** opętany przez demona chciwości i mściwości **przybył z nabitą fuzją do brata na podwórze w zamiarze wymuszenia pieniędzy. Brat przyrzekł** mu dać pieniądze, lecz Wacław zażądał, aby przyrzeczenie swoje **zaprzysiągł.** Kiedy Wojciech tego nie chciał uczynić, **Wacław celnym strzałem w prawe płuco położył brata trupem na miejscu, poczem uciekł.** Trapiony wyrzutami sumienia **tego samego dnia jeszcze oddał się w ręce policji w Strzelnie.**

Widmo szubienicy w Inowrocławiu

Wczoraj **Wacław Przygoda** za zbrodnię swoją, noszącą wszystkie znamiona przestępstwa morderstwa z paragr. 211 k. k. **stanął przed sądem okręgowym w Bydgoszczy** na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu. Rozprawie przewodniczył sędzia okręgowy **Głowacz.** Jako wotanci zasiadali sędzia **Ossowski i Niedźwiedzki.** Oskarżał wiceprokurator **Czak.** Oskarżonego bronił z urzędu aplikant **Smoczkiewicz.**

W trakcie rozprawy wobec nieprzyznania się oskarżonego do winy, sąd przesłuchał cały szereg świadków, m. in. rodzinę zamordowanego, która w całej rozciągłości udowodniła oskarżonemu winę.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy Sąd udał się na krótką naradę, poczem ogłosił WYROK, SKAZUJĄCY BRATOBÓJCĘ NA KARĘ ŚMIERCI.

Oskarżony wyrok przyjął spokojnie.

Bratobójca odpowiadał przed sądem zwyczajnym, a nie doraźnym, gdyż śledztwo nie zostało ukończone w terminie przewidzianym przez postępowanie w trybie doraźnym. Dzięki temu uzyskał on prawo apelacji, podczas gdy w przeciwnym wypadku wyrok musiałby być wykonany w przeciągu 24 godzin.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
. . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 3.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicę 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3.09 zł